Nr. 189. Wtorek, 20 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował posiadającego tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych, przełożonego urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Przemyślu, Ludwika Fárát-Vörösa, dyrektorem urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował nauczyciela ćwiczeń w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie, Jana Steusinga, głównym nauczycielem męskiego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 11 sierpnia b. r. l. 23.940 zakazało przywozu świń z Serbii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, w skutek czego uchyla się niniejszem tut. rozporządzenie z dnia 6 sierpnia 1895, l. 64.069.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 9 sierpnia 1895 l. 23.819 wzbroniło na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1892) wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tej przyczyny zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1. Z okręgów rządowych: Magdeburg Dieseldorf, Kolonia i Aachen w królestwie pruskiem;
2. z lipskiego okręgu regencyjnego w Saksonii;
3. z wielkiego księstwa Sasko-Weimarskiego;
4. z księstwa Anhalt.

Niniejszy zakaz wchodzi w życie w miejsce zakazu ogłoszonego reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 lipca 1895 l. 20.412, tut. rozporządzeniem z dnia 16 lipca b. r. l. 59.824.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 15 sierpnia b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXII i LXIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXII zawiera:

Nr. 119. Rozporządzenie Ministerstw obrony krajowej i skarbu z dnia 27 lipca b. r., mocą którego zostają wydane, na podstawie porozumienia ze wspólnem Ministerstwem wojny, przepisy wykonawcze do ustawy kwaterunkowej z dnia 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. nr. 93), i do ustawy z dnia 25 czerwca 1895 (Dz. u. p. nr. 100), a równocześnie zniesionem rozporządzenie ministeryalne z dnia 1 lipca 1879 (Dz. u. p. nr. 94), oraz zniesione szczegółowe zarządzenia dla przeprowadzenia ustawy z dnia 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. nr. 93), ogłoszone w Dzienniku ustaw państwowych pod nr. 45, 46 i 96 z roku 1880, dalej nr. 123 z roku 1881 i nr. 121 z roku 1882.

Zeszyt LXIII zawiera:

Nr. 120. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca b. r., w sprawie obowiązkowego zaopatrywania markami handlowemi kos, sierpów i rzezaków.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Z powodu zbliżającego się terminu wejścia w życie na Węgrzech nowo uchwalonych kościelno-politycznych ustaw, zapowiedzianą została w pałacu prymasowskim w Ostrzychomiu konferencya episkopatu węgierskiego, celem ułożenia wspólnego listu pasterskiego, który zawierać będzie szczegółowe instrukcye, jak duchowieństwo katolickie i wierni mają się zachować w obec tychże ustaw. W kołach rządowych mniemają, że ministerstwu powiedzie się ostatecznie osiągnąć kompromis z decydującymi czynnikami kościelnymi a to przynajmniej taki, iż wspólny list pasterski, który ma być ogłoszony w połowie września duchem swym i formą niewiele różnić się będzie od okólnika wydanego niedawno przez arcybiskupa z Erlau, Samassę. Pismo to zaznacza wprawdzie bardzo dobitnie anti katolicki charakter ślubów cywilnych i w tej mierze wygłasza te same, znane i niezachwiane zasady, w imię których katolicy zwalczali projekt ustawy o ślubach cywilnych i będą się domagali wytrwale ich rewizyi; równocześnie wszakże wysuwa pytanie czy droga na jakiej chciałyby widzieć duchowieństwo żywioły nieprzejednane mogłaby przyspieszyć usunięcie ślubów cywilnych i doprowadzić w ogóle do pożądanego celu. Wzywać duchownych do czynnego oporu i nakłaniać ich, aby odwodzili wiernych od zawierania ślubów cywilnych, względnie, aby odmawiali im błogosławieństwa kościelnego w razie zawarcia takich ślubów, znaczyłoby narażać kapłanów na ciężkie kary bez widoków osiągnięcia dodatnich rezultatów. Duchowni więc, w myśl okólnika arcypiskupa Samassy, mają się przedewszystkiem starać o to, aby wierni, którzy zawarli ślub cywilny, nie omieszkali stanąć przed ołtarzem i przyjąć religijną sankcyę ślubu. Ale to nie wyklucza energicznej działalności, zwłaszcza przy wyborze posłów, w kierunku rewizyi, względnie usunięcia ustaw o ślubach cywilnych. Okólnik arcybiskupa uznaje te ustawy jako istniejące na teraz prawnie, czemu trudno zaprzeczyć, ale żadnem słowem nie godzi się na nie, ani nie uważa takowych za zgodne z zasadami Kościoła, jak to utrzymują w kołach niechętnych temu dostojnikowi kościelnemu.

Według organu katolickiego *Magiar Allam*, projekt zbiorowego listu pasterskiego, który ksiądz prymas ma przedłożyć na konferencyi episkopatu, będzie zawierał nauki i przepisy karne Kościoła przeciw tym nowożeńcom połączonym ślubem cywilnym, którzy chociaż zachodzą przeszkody w myśl prawa kanonicznego wzięli ślub taki, lub którzy zasadniczo unikali ślubu kościelnego. Tacy mają być obłożeni ekskomuniką i ponosić wszystkie jej następstwa, a przeto mają być im odmówione wszystkie św. Sakramenta i pogrzeb kościelny. Organ katolicki dodaje, że nie jest wykluczoną ewentualność rozszerzenia na konferencyi episkopatu projektowanych ze strony ks. prymasa instrukcyj. W trzecią niedzielę września, a więc w przededniu terminu, w którym rozpocznie obowiązywać ustawa o ślubach cywilnych, polecą biskupi odczytać z ambon te instrukcye wraz z listem pasterskim i wezwać wiernych do ścisłego przestrzegania zawartych w tych dokumentach nauk i przepisów.

---

106)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

Trzymała go za klapę paltota i po raz dziesiąty pytała:

— Mecenas nic nie słyszałeś na mieście?... nic nie wiesz! nic tam nie mówią o Jędrusiu?... Może się co stało, czego nam jeszcze nie donieśli, a czego on nie powie?...

Musiał jej przyrzec, że się będzie dowiadywał, badał, że porozmawia w zaufaniu z młodym baronem i że ją uwiadomi, jeśli cokolwiek usłyszy.

— Czy pan Andrzej dużą ma sumę do swojej dyspozycyi? — spytał tylko z uśmiechem zagadkowym, niby od niechcenia.

Pytanie to zakłopotało ją trochę; w sprawach pieniężnych nie miała żadnego głosu w domu i zależała, jak wszyscy, od męża, który trzymał kasę pod kluczem i o każdy grosz robił nieraz sceny brutalne.

— No, zawsze ma tyle, ile młodemu człowiekowi potrzeba — odrzekła wymijająco.

— W takim razie radzę zdublować pensyę na miesięczne wydatki panu Andrzejowi, a jestem pewny, że mu to zaraz humor poprawi — powiedział niby żartem, żegnając się, jakby dalszej rozmowy unikał.

Radę tę rzucił nie bez pewnej podstawy, oddawna bowiem doszły do jego uszu wieści, że młody baron wdaje się z pokątnymi lichwiarzami i szuka pożyczki na weksle; zamierzał nawet o tem napomknąć ojcu, aby się miał na baczności i przygotował na niespodziankę, jaką mu synalek gotów sprawić, zabrnąwszy w długi nierozważne.

Słuchając teraz właśnie szablonowych wynurzeń barona, rozmyślał nad tem, jakby mu tę niemiłą wiadomość podać w najoględniejszej formie.

— Ale *à propos*, panie baronie, — odezwał się nagle, przerywając jakiś długi i napuszony frazes swojego klienta — chciałem już kilka razy w pewnej drażliwej kwestyi spytać pana barona, czy.... (z góry przepraszam jednak, jeżeli się wtrącam w nieswoje rzeczy!) — czy pan Andrzej nie skarży się na brak.... apanażów?... Młody człowiek, na jego stanowisku, miewa potrzeby, które rosną z wiekiem.... dlatego....

Baron głowę podniósł; uderzyło go to obcesowe zapytanie.

— Zkąd panu ta kwestya na myśl przyszła? — spytał z zajęciem.

— Z bardzo prostej przyczyny; zdawało mi się, że syn pański od pewnego czasu jest w kłopotach pieniężnych.

— Jędruś?... cóż znowu!... jakież on może mieć wydatki?... Utrzymanie, mieszkanie, wygody wszelkie ma w domu. Rachunki jego sam płacę, a na drobne wydatki dostaje co miesiąc....

Zmarszczył brwi i podejrzliwem okiem spojrzał na swego adwokata.

— Czyżby.... ośmielił się robić już długi? — zagadnął go nagle z surowym marsem na czole.

Topiel gładził swą czarną brodę i uśmiechał się chytrze, zapatrzony niby w kryształowy przycisk na biurku.

— No, wielkiej śmiałości na to nie potrzeba — odparł wymijająco, — młodzi ludzie nie liczą się z groszem.

— Jak jacy! — wtrącił baron. — Mój syn do nich nie może należeć. Dałbym ja mu pożyczać, może jeszcze na weksle?!... Tegoby tylko brakowało!... Nie, mecenasie, to niepodobna! Moje dzieci chowane są w takim rygorze, że żadne nie ośmieliłoby się zbłądzić w ten sposób.... Ja przestrzegałem tradycyi wzorowego wychowania w mojej rodzinie.... Nie, nie, to być nie może!

Zaprzeczał wprawdzie, ale był zaniepokojony; przybierał minę ojca, odpowiedzialnego za postępki swoich dzieci, lecz w głębi duszy czuł niepewność.

Przyszła mu na myśl starsza córka, której postępowanie zaprzeczało wzorowej tradycyi wychowania.

— Dobrze jednak, żeś mi pan zwrócił na to uwagę — rzekł — muszę być ostrożnym na przyszłość.

— Radziłbym! — krótko, ale znacząco odezwał się adwokat.

Ten jeden wyraz dał baronowi znowu do myślenia.

— Mówisz mecenas to jakoś tak, jak gdybyś coś więcej wiedział!... Proszę bardzo, jeżeli pan Andrzej zrobił jakie.... głupstwo, nia ukrywaj tego!... Bardzo pana proszę — nalegał już coraz goręcej — jako ojciec, mam obowiązek wiedzieć o tem. Oddasz mi pan tem prawdziwą porzysługę.... No! co pan słyszałeś, mecenasie?...

Nachylił się przez biurko i czekał odpowiedzi.

— Pożyczył co?... od kogo?... ile?...

Topiel odetchnął głęboko i po chwili namysłu, rzekł:

— Czy pożyczył i ile, nie wiem, ale słyszałem, że pożyczki szukał.

— U lichwiarzy?...

— Niestety!

Baron się rzucił na fotelu.

— Smarkacz! — wyrwało mu się przez zaciśnięte zęby.

— No, ale mu chyba nie dali?... — spytał znowu po chwili baron, rozdrażniony widocznie.

— Nie wiem, nic nie wiem, panie baronie; jeżeli jednak panu baronowi na tem zależy, mogę się dowiedzieć. W każdym razie, mówię to tylko w zaufaniu i spodziewam się, że pan baron za złe mi tego nie weźmie.

— Przeciwnie, bardzo panu dziękuję i bardzo wdzięczny będę za dokładniejsze informacye.

Wyciągnął do niego rękę, a jednocześnie nacisnął guzik od dzwonka.

Za chwilę stanął we drzwiach służący.

— Poprosić do mnie panicza! — rzucił rozkazująco lokajowi.

Topiel podniósł się z miejsca.

— Ależ, panie baronie.... przecież nie w mojej obecności!... Nie chciałbym, aby z tego powstała jaka przykrość.... Nic jeszcze nie ma pewnego; dziś, przed wieczorem, będziemy mieli dokładniejsze szczegóły, a wtedy dopiero będzie można w tej sprawie coś postanowić.

Baron podniósł się również z fotela.

— Bądź pan spokojny — rzekł — dyskrecya dyskrecyą, a obowiązek obowiązkiem. Jako ojciec, wiem, co mi uczynić wypada. Zanim pan się dowiesz prawdy, mój syn musi mi sam wyznać wszystko.... Moje dzieci od maleńkości są tak chowane, że nie mają przedemną żadnych tajemnic. Miłość i zaufanie powinny być podstawą stosunków rodzinnych! — wygłosił sentencyonalnie. — Żałuję, że pana nie mogę przekonać o tem, ale za chwilę będę wiedział o wszystkiem.... i to z ust mojego syna. Musi mi sam wyśpiewać wszystko, a jeśli rzeczywiście co zbroił, otrzyma naukę i przestrogę na przyszłość, i ręczę, że się to więcej nie powtórzy. W każdym razie, mój mecenasie, dziękuję panu raz jeszcze.... serdecznie dziękuję!...

Topiel pożegnał się, przepraszając ponownie za niedyskretną uwagę, która oby tylko nie pociągnęła za sobą konsekwencyj zbyt drażliwych.

Wysunął się z gabinetu barona, co prędzej, aby nie spotkać się z Jędrusiem, który, na wezwanie swego ojca, miał się stawić lada chwila.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Położenie w Europie.

Jeden ze współpracowników *Neue freie Presse* rozmawiał w tych dniach z pewnym wybitnym dyplomatą i z rozmowy zdaje następujący referat:

Dyplomata ten stwierdził na wstępie, że w Wiedniu objawiło się wielkie niezadowolenie z powodu najnowszego kierunku, jaki obrał w Bułgaryi ks. Ferdynand. Na uwagę zaś współpracownika, iż wedle oświadczenia jednego z bułgarskich mężów stanu, Bułgarzy dla tego zwrócili się do Petersburga, ponieważ państwa złączone przymierzem nie mogły zdecydować się w ósmym roku panowania ks. Ferdynanda na uczynienie stanowczego kroku dla jego uznania, i że skutkiem tego rząd bułgarski począł tracić wiarę do tych państw, a przedewszystkiem do Austryi, odparł ów dyplomata:

— Bułgarzy nie mają racyi powątpiewać w dobre intencye Austryi. Austrya zachowała w obec nich zawsze lojalną postawę Nie mogła ona nic więcej uczynić, jak pozwolić Bułgaryi istnieć i rozwijać się, Austrya nie mogła interweniować u W. Porty w tym duchu, aby sułtan uznał oficyalnie ks. Ferdynanda. Każdy czynny krok Austryi spotkałby w Petersburgu najostrzejszą interpretacyę. Monarchia austro-węgierska była bezinteresowną na wskróś przyjaciółką Bułgaryi. Pragnęła ona niezawisłości tego kraju. Inaczej ma się rzecz z Rossyą. Bułgarzy nie powinni zapominać, że Rossya smagała ich niegdyś skorpionami.

Na zapytanie, czy w Bułgaryi mogą powrócić czasy Kaulbarsa? oświadczył dyplomata:

— Nie sądzę aby tak być miało. Z ostatniego dziesięciolecia europejsko-bułgarskich dziejów zaczerpnęła także Rossya niejedną naukę. Rossyanie odtąd będą smagać Bułgarów tylko rózgami. Co się mnie tyczy, przedstawiam sobie rzecz w ten sposób: Wysłanie agenta dyplomatycznego do Sofii będzie ze strony Rossyi pierwszym krokiem zbliżenia się do Bułgaryi. Czy sądzisz pan, że agent ten zadowoli się rolą, jaką odgrywają w Sofii przedstawiciele Anglii lub Włoch? On będzie chciał rządzić i mieć nieporównanie większe znaczenie, niż przedstawiciel Austro-Węgier.

— Czy Ekscelencya sądzi — wtrącił współpracownik — iż ks. Łobanow, po którym spodziewano się umiarkowanej polityki, zechce działać w duchu skrajnego russofilizmu?

— Ks. Łobanow — odparł dyplomata — znajduje się w sędziwym wieku. Prosty to wypadek, że początki jego urzędowania, które trwa dopiero pół roku, sprawiają na zewnątrz wrażenie, jakoby miały zainaugurować okres burzliwej polityki rossyjskiej. Ostatnimi wypadkami, jakie rozgrywały się nad Newą, nie kierowała ręka tego wysoko wykształconego, posiadającego zmysł artystyczny i obdarzonego niezwykłemi zaletami męża stanu. Ks. Łobanow stoi ciągle na drugim planie w Petersburgu i ztąd też łatwy wniosek, iż nie on był tym, który wywołał burzę.“

— A któż taki? Może car?

— Bynajmniej. Ciągle jeszcze nad Newą są potężni matadorzy dawnego kierunku. Pobiedonoscew i towarzysze inscenowali widowiska, w których główna rola przypadła deputacyom z Bułgaryi i Abisynii. Ks. Łobanow zachował w obec tych deputacyi wielką rezerwę. Nim wydamy o nim sąd, zaczekajmy na dalsze jego czynności. O ks. Łobanowie mówią dzisiaj tak wiele a o hr. Gołuchowskim tak mało. Jeżeliby było rzeczą niesłuszną przedstawiać ks. Łobanowa jako męża niespokojnego dla tego tylko, iż dokoła niego panują niepokój i rozgorączkowanie, tak samo też byłoby niesłusznem wyprowadzać ze spokoju, jaki panuje w atmosferze nowego austryackiego Ministra spraw zagranicznych wniosek, że hr. Gołuchowski przypatruje się wypadkom bezczynnie, z założonemi rękoma. Mam to silne przekonanie, iż on czynniejszy weźmie udział w wypadkach, niż jego poprzednik hr. Kalnoky.

Na zapytanie, przy jakiej to głównie sposobności były Minister spraw zagranicznych okazał się indyferentnym, otrzymał pytający następującą odpowiedź:

— W kwestyi armeńskiej. Jest to hr. Kalnoky'ego „zasługą“ wedle jednych, „winą“ wedle mojego przekonania, iż Anglia nie wspólnie z Austro-Węgrami, Niemcami i Włochami interweniowała u W. Porty w sprawie armeńskiej. Lord Rosebery starał się w Wiedniu pozyskać hr. Kalnoky'ego za sprzymierzeńca w akcyi na rzecz Armeńczyków — hr. Kalnoky wszakże dał lordowi do zrozumienia, że kwestya armeńska ma dla Austryi drugorzędne tylko znaczenie. Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe stojąc na tem stanowisku, że kierownictwo polityki trójprzymierza o ile ono odnosi się do Turcyi, powinno przypaść Austryi, przyłączył się do odpowiedzi hr. Kalnoky'ego, a w ten sposób musiały także Włochy, aby nie złamać solidarności, odstąpić od myśli współdziałania z Anglią. A ponieważ los zrządził, że na widowni okrucieństw w Armenii miały swoich przedstawicieli tylko Anglia, Francya i Rossya, więc te trzy mocarstwa objęły protektorat nad Armeńczykami. Włochy pospieszyły z zamianowaniem swojego konsula — lecz już było zapóźno. Trzy mocarstwa związane przymierzem nie chcąc pozostać zupełnie bezczynnemi, dały swoim ambasadorom w Konstantynopolu przynajmniej polecenie popierania kroków Anglii i współdziałających z nią dwóch państw.

— Czy Ekscelencya — zapytał dalej współredaktor *Nowej Presse* — nie podziela wątpliwości, które zdają się przebijać z angielskiej mowy tronowej a jeszcze bardziej z komentarza, jaki lord Salisbury dał do niej, wątpliwości mianowicie, co do dobrej woli sułtana przeprowadzenia reform w Armenii?

— Podzielam je i to w wysokim stopniu — odpowiedział zapytany mąż stanu. Sułtan to człowiek, który wszystko dokładnie oblicza. Gdyby miał przeciw sobie a po stronie reform w Armenii całą Europę, musiałby zgodzić się na daleko idące reformy w duchu berlińskiego traktatu. Dzisiaj jednak mówi: Francya, wróg Anglii w Egipcie, — Rossya, wróg Anglii w Indyach, — a Francya i Rossya razem przeciwnicy Anglii w ogólnej konstelacyi polityki światowej, jeżeli sułtan nie zgodzi się na reformye, nie mogą z tego odpornego stanowiska padyszacha wyciągnąć konsekwencyj tak dalekich, jak Anglia sama. Ten nielogiczny i sam w sobie rozkładający się sojusz owych trzech państw, który utworzył się na gruncie sprawy armeńskiej przeciw sułtanowi, nie imponuje ostatniemu. Sułtan Abdul Hamid zaś, uważany powszechnie za roztropnego i sprawiedliwego, boi się — i może nie bez słuszności, przystąpić do poważniejszych reform w Armenii z tego powodu, że zachowawcze żywioły nad Bosforem mogłyby uknuć przeciw niemu sprzysiężenie. Sułtanowi chodzi więc o jego własną egzystencyę.

— A czy Anglia ustąpi?

— Nie sądzę — przeciwnie, uważam za rzecz bardzo możliwą, że urządzi demonstracyę floty, aby pogrozić z większym naciskiem.

— A cóż uczyni Rossya?

— Przyjaźń Rossyi z Anglią w sprawie armeńskiej, jest, jak powiedziałem, przypadkowa. Rossya i Anglia zwalczają się dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek. Pomyśl pan o Abisynii.

Rozmowa przeszła teraz na kwestyę abisyńską. Interwiewujący dziennikarz zapytał, jak sądzi dyplomata: czy negus Abisynii Menelik, licząc na pomoc Rossyi i Francyi uderzy na wspomaganych przez Anglię w Afryce Włochów?

— Czekajmy — to się okaże; odrzekł zapytany mąż stanu. To jednak jest pewnem, mówił dalej, że sprawa abisyńska więcej obchodzi Anglię niż Włochy: Sądzę, iż Włochy nie zniknęłyby z kart ziemi, gdyby nawet zostały wyparte z wybrzeży Czerwonego morza. Włochy stoją tam, rzec można, na straży interesów Anglii, panującej w Egipcie i w Indyach. Leżało to w interesie Anglii, aby Włochy przed dzisiaj już z górą dziesięciu laty zajęły Massawę. Opowiem panu epizod, znany mi z dobrego źródła, a rzucający jaskrawe światło na dzieje okupacyi Massawy przez Włochów i na interes, jaki przy tem miała Anglia. Pewnego dnia powołał kierownik angielskiego Foreign Office (lord Granville). ówczesnego ambasadora włoskiego w Londynie, dzisiaj ambasadora w Wiedniu hr. Nigrę, i prosił go, aby zatelegrafował do swego ministra spraw zagranicznych Manciniego, że Anglia radzi Włochom przystąpić do okupacyi Massawy. Hr. Nigra, który nie życzył sobie, aby Włochy rzucały się w wir awanturniczej polityki kolonialnej, zwlekał przez trzy dni z zawiadomieniem konsulty o powyższej radzie. Był to istotnie własnowolny krok ambasadora. Hr. Nigra użył tych trzech dni, aby zastanowić się nad wszystkiemi *pro* i *contra*.

Wreszcie nie zadowolił się tem, aby być posłańcem lorda Granville'a, lecz do życzliwej rady lorda dodał z własnej strony bardzo dokładny komentarz, a zakończył go wnioskiem, ażeby pomysł lorda Granville odrzucić lub przynajmniej wykonanie jego odłożyć. Mancini jednak, który był sangwinicznym politykiem, rzucił się z całym zapałem w afrykańską politykę. Jak pan zatem widzisz, Włochy poszły w interesie Anglii nad Czerwone morze, a gdy tam sferę swych wpływów rozszerzyły po Kassalę, stało się to także w interesie W. Brytanii, w interesie Anglii, panującej w Egipcie i Indyach. Gdy zatem Rossya usiłuje teraz stać się niewygodną Włochom w Abisynii, to pociski te, skierowane przeciw Włochom, wymierzone są właściwie przeciw Anglii. Rossya potrzebuje drogi morskiej do Włoch i do Azyi wschodniej, aby tam zwalczać potęgę Anglii, a Francya popiera Rossyę, aby wypędzić Anglików z Egiptu.

— Rossya utrzymuje jednak — zauważył interlokutor — że nigdy nie uznała traktatu z Uczali, który utworzył protektorat Włoch nad Abisynią.

— Jestto sofizmat — odrzekł dyplomata. Na berlińskiej konferencyi t. zw. afrykańskiej w r. 1884 ustalono formalności, jakie mają być zachowane przez mocarstwa europejskie, skoro zajmują nowe posiadłości w Afryce. Postanowiono tam, że gdy mocarstwo jakie zajmie w Afryce nową posiadłość, ma o tem zawiadomić (notyfikować), inne mocarstwa. Wystarcza zatem, jeżeli mocarstwa notyfikacyę tę przyjmą do wiadomości, ażeby uznały nabycie posiadłości. Gdy zaś Włochy zawarły traktat w Uczali, doniosły o tem Rossyi. Rossya poczyniła z razu uwagi, które Włochy sprostowały. W końcu jednak nie podnosiła Rossya żadnych zresztą zarzutów, to znaczy przyjęła tak samo jak inne mocarstwa traktat do wiadomości. — Dyplomata zauważył przy tem, iż myśl przyjęcia deputacyi abisyńskiej w Petersburgu powstała tam, zanim książę Łobanow objął urząd ministra spraw zagranicznych.

Dziennikarz przesunął następnie rozmowę na temat utworzenia międzynarodowego trybunału dla rozsądzania sporów pomiędzy państwami, a podnosząc, że trybunał taki mógłby rozstrzygnąć n. p. także spór między Rossyą i Włochami o traktat w Uczali, i że utworzenia tego trybunału domagała się również międzyparlamentarna konferencya, która świeżo ukończyła swe obrady w Brukseli zapytał się, czy rozmawiający z nim mąż stanu wierzy w możliwość utworzenia takiego trybunału, czyteż pomysły tego rodzaju uważa za mrzonkę?

— Ja jestem realnym politykiem — odrzekł dyplomata, — i nie sądzę, by taki międzynarodowy trybunał mógł zapewnić wieczysty pokój. Nie można jednak z góry wyłączać możliwości, że instytucya międzynarodowego trybunału rozjemczego prędzej czy później wejdzie kiedyś w życie. Jest nawet rzeczą prawdopodobną, że państwa zgodzą się na myśl, wypowiedzianą w uchwałach konferencyi brukselskiej, aby przystąpiono do utworzenia takiego trybunału. Siedzibą jego byłoby naturalnie miasto któregoś z neutralnych państw, Szwajcaryi lub Belgii, prawdopodobnie Szwajcaryi. Z czasem mógłby taki trybunał wyrobić sobie pewien zakres działania, załatwiać spory graniczne, i inne kwestye międzynarodowe, a w ten sposób stać się pożytecznym, fachowym, prawowitym organem dyplomacyi i pokoju powszechnego — nie gwarantując jednak na dłuższy czas samego pokoju.

— Międzynarodowy trybunał rozjemczy zajmowałby się zatem sprawami podobnej natury, jak „kwestya Alabamy“, spór o wyspy Karolińskie, sprawa połowu fok w morzu Beeringa i t. p.

— Niezawodnie — odrzekł mąż stanu. — Powstałaby w ten sposób trwała instytucya, którąby w przyszłości rozstrzygała sprawy takie, jak wyżej wymienione, dla których państwa już teraz ustanawiają sądy rozjemcze. Ważne jednak zagadnienia polityki światowej będą pozostawione, jak sądzę, nadal rozstrzygnięciu miecza. Międzynarodowa kon-

---

8)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

X.

(Ciąg dalszy).

Stryj wykwintny i spokojny, nawet w dyskusyi nie dał niczem poznać, jak jego, mającego kult prawie boski dla nauki, raziło zapytanie Andrzeja, sformułowane tak jasno i dobitnie.

— Nauka, mój drogi — zaczął spokojnie, — jeżeli ją weźmiesz w całej rozciągłości — jest, ściśle mówiąc, jedynym czynnikiem cywilizacyjnym.

Andrzej zawołał mimowoli:

— Jedynym?! Jednym z czynników.

Stryj Andrzej przerwał mu łagodnie.

— Masz tu zapewne na względzie czynnik duchowy, moralny, ale on nietylko odłączyć się nie da od nauki, jako siły konkretnej, lecz z niej wypływa i z niej czerpie swoją potęgę.

Urwał nagle.

— Ale pozwól mi nie odbiegać od przedmiotu.

Andrzej milcząco zgodził się.

— Powiedziałem ci, że nauka jest czynnikiem cywilizacyjnym; ona stanowi o żywotności narodu i jego sile. Czyż może być przeto coś większego dla narodu, jak nietylko przyjmować udział w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości, lecz może nawet w tym pochodzie przodować? Dokładać cegiełkę do wielkiego gmachu ludzkości i na tej cegiełce zapisywać nazwisko swoje, toż przecie największy zaszczyt dla człowieka i społeczeństwa!

Andrzej głową przecząco pokiwał.

— Nie godzisz się na to?

— Nigdy! — Zaprotestował stanowczo. Nie ujmuję bynajmniej potęgi nauce, nie zaprzeczam jej doniosłości i znaczenia, ale tylko wtedy, gdy rozwój wszechstronny życia umożliwia korzystanie z nauki innym. Gdzie życia nie ma, nauka jest martwą rzeczą, przedmiotem archeologii, ona staje się albo nieświadomą rozrywką i przepędzeniem czasu, albo czemś podobnem do zabawki, wymyślonej dla ludzi poważnego umysłu, ażeby ich siłę indywidualną ubezwładnić, a myśli skosmopolizować.

— Bardzo gorąco bronisz się — zauważył stryj nie bez ironii, — lecz niesłusznie. Nauka jest rozkoszą i uspokojeniem ducha.

Tak, jeżeli nie uspokaja aż do granicy snu

Stryj Jan niezmiernie był zdziwiony gorącym protestem Andrzeja. Rozmiłowany właśnie w tej rozkoszy i uspokojeniu ducha, oddalony od tętnic życia codziennego, lekceważył zapał Andrzeja.

— Może mimo wiedzy stajesz się nieprzyjacielem nauki — zauważył.

— Nigdy w życiu! Znam jej doniosłość, kocham ją, pracować będę, ale ona nie wypełnia mego życia — o ile ono jest cząstką życia społecznego.

Stryj uśmiechnął się łagodnie.

— Wam ideały Leonidasów spać nie dają.... rozumiem.... Ale mój drogi, pamiętać trzeba, że ideały ludzkości zmieniają się....

— Nie wszędzie jednakowo — wtrącił Andrzej.

Stryj nie zaprotestował przeciwko temu i, jakby nie słyszał, dalej rzecz ciągnął:

— Dla nas Chełmoński, Matejko, Siemiradzki więcej zjednali rozgłosu i sławy niż Pułascy i Kościuszkowie, bo dali poznać że duch narodowy żyje i pracuje, a imię nasze dziś głośniejsze jest przez naukę i sztukę niż było kiedykolwiek przez oręż. Praca ducha ludzkiego, jest światłem, które dla wszystkich świeci, które rodzi się wprawdzie wśród ludzi, ale nie ma ojczyzny, państwa i narodu.

W ten sposób sformułował stryj Jakób pogląd swój nie tylko na naukę, lecz także na życie społeczne i narodowe.

Andrzej nie miał zamiaru polemizować ze stryjem w kwestyi jego poglądów politycznych i społecznych, a nawet czuł, że mu ta polemika sprawiłaby wielką przykrość.

— Stryj wie — rzekł na zakończenie sporu, — że ja naukę kocham, pracy nie wyrzekam się i mam nadzieję, że znajdę pożyteczną drogę do pracy.

W ten sposób ułagodziła się zasadnicza różnica w poglądach jego i stryja.

Powstali obydwa z foteli, zapalili nowe cygara, a Andrzej przeszedł się parę razy po sali, zbliżając się do półek z książkami i mimowolnie czytając złotem drukowane tytuły. Wreszcie uwaga jego zatrzymała się na stosie książek w kącie leżących i sznurem związanych. Widocznie tylko co przyniesione zostały z księgarni lub drukarni. Ciekawością gnany, schylił się i tytuł przeczytał.

— „O pochodzeniu herbu Ślepowron“ tom I.

Nagle do stryja się zwrócił.

— To stryj wydał?

— Tak.... dopiero piewszy tom.... będzie jeszcze dwa....

— Ach, Boże! — wykrzyknął Andrzej — ile tu siły, ile czasu na to poszło.

Stryj Jakób, uśmiechnięty dodał.

— I nauki, kochanku!

— O, tak.

Rozpoczęła się rozmowa o rezultatach poszukiwań nad herbem Ślepowrona. Stryj Jakób bardzo uczenie dowodził, że herby jako znaki rodowe pochodzą z północy — nasze herby, że przyszły ze Skandynawami do Polski — a Andrzej słuchał, ani słówkiem uczonych wywodów stryja nie przerywając. Przypomniał jednak sobie, że na Uniwersytecie jeszcze będąc i robiąc studya do rozprawy na stopień kandydata, obrał sobie za temat prawa obyczajowe w Polsce. To go zmusiło do czytania pilnego nie tylko wszystkich statutów i ustaw, ale do wertowania dokumentów i zapoznania się z „prawem bartnem“ Niszczyckiego; wiedział tedy, że bartnicy, każdy w swoim borze robili znaki na barciach, zwane „znamiona“ i po tych znakach poznawali własność.

— Nie przeczę bynajmniej wywodom stryja — rzekł w końcu, — bardzo być może, żeśmy wzięli wiele znaków herbowych od obcych, ale czyż idea herbów nie mogła samodzielnie powstać u nas, a co więcej czy nie jest ona raczej jakąś wspólną własciwością niż wytworem jednego społeczeństwa?

Na potwierdzenie tego domysłu począł uwagi swoje wypowiadać, gdy gwałtowny dźwięk dzwonka odezwał się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ferencya w Brukseli nie będzie bezpożyteczną, — międzynarodowy trybunał rozjemczy zajmować się będzie drobniejszemi sprawami, niż n. p. sprawą bułgarską lub armeńską.— Tu mąż stanu przytoczył jako przykład, iż gdy w r. 1870, ambasadorowie angielscy w Paryżu i Berlinie proponowali Francyi i Niemcom pośrednictwo Anglii w sprawie kandydatury księcia z domu Hohenzollernów do tronu w Hiszpanii, — pomimo, iż kongres paryski z r. 1856 myśl takiego pośrednictwa uznał za pożądaną, Napoleon ją odrzucił, a wielka wojna wybuchła.

Z Berlina.

(Konferencya episkopatu pruskiego. — Rozłam w obozie socyalistycznym. — Mrzonki polskiego organu socyalistycznego).

W konferencyi biskupów niemieckich zwołanej na 20 b. m. do Fuldy wezmą, o ile dotąd wiadomo, udział: Arcybiskup kardynał koloński, jako przewodniczący, ks. Arcybiskup Stablewski, proboszcz armii biskup Assmann i biskupi warmiński, hildesheimski, chełmiński, limburski, monasterski, moguncki, padernborneński i trewirski. Konferencya potrwa dwa dni, a obrady będą tajne.

Jak wiadomo w Niemczech istnieją obecnie dwie partye socyalistów, jedna pod dowództwem posłów Bebla i Liebknechta, druga pod wodzą Vollmara, Bawarczyka. Pierwsza nieprzejednana chciałaby iść na przebój i stworzyć państwo socyalistyczne, druga liczy się więcej z rzeczywistością, twierdząc, że budowanie zamków w powietrzu może tylko szkodzić socyalistom. Chce tylko to osiągnąć i to przeprowadzić, co w danych stosunkach da się przeprowadzić. Ta umiarkowana partya zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i posłowie Bebel i Liebknecht, którzy uchodzili dotąd za proroków socyalizmu muszą się z nią liczyć. Pokazało się to najdobitniej przy ustanowieniu programu do przyszłego sejmiku socyalistycznego, który się będzie odbywał we Wrocławiu od 6 do 12 października. Bebel chciał, żeby na pierwszem miejscu mówić o sprawach rolniczych i jakie stanowisko przy nich pragnie zająć socyalna demokracya. Vollmar zaś oświadczył, że należy stawiać tylko takie projekty, które na razie dadzą się urzeczywistnić, a dać spokój mrzonkom. I w tym razie Vollmar znowu zwyciężył.

Gazeta robotnicza, organ socyalistów polskich w Berlinie, omawia w korespondencyi z Poznania stosunki, jakie panują w W. Ks. Poznańskiem i tak kończy swój elaborat:

„Są to niezdrowe, nienormalne stosunki. O zmianę na lepsze starać się nam koniecznie potrzeba. A jeżeli mówimy o zmianie na lepsze, to mamy tu przedewszystkiem na myśli zasady socyalistyczne. Szerzeniem tych zasad szczerze nam się zająć trzeba. Za mało pod tym względem pracujemy. Potrzeba nam wieców socyalistycznych. Niech nikt nie mówi, żeby takie wiece nie miały wydać pożądanych owoców. Niech się nie uda jeden, drugi i trzeci wiec, ale uda się z pewnością czwarty, piąty i dziesiąty. Wiecom socyalistycznym w Poznaniu trzeba nadać rozgłos, to pierwszy warunek. *Gazeta robotnicza* w tym kierunku będzie pracować. Niezadługo nastąpią wybory do parlamentu niemieckiego, to też już teraz należy pomyśleć o tem. Choć posła socyalistycznego w Poznaniu na razie nie przeprowadzimy — bo o tem mowy nie ma — to jednak chodzi o to, żebyśmy jak najwięcej głosów socyalistycznych zyskali. Potrzeba nam więc energicznej pracy i organizacyi“.

Powyższy organ socyalistyczny tyle już razy pisał w takim samym duchu, — agitatorzy socyalistyczni niezaniedbali też pracować po myśli *Gazety robotniczej*, a przecież ostatecznie nie powiodło się im w dzielnicach polskich poczynić jakichbądź zdobyczy. Socyalizm jest tam ciągle wątłą roślinką.

Z Rossyi.

(Baron Mohrenheim).

Reskrypt cara Mikołaja do ambasadora przy rządzie francuskim barona Mohrenheima z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego, brzmi dosłownie: „Baronie Arturze Pawłowiczu! Wstąpiwszy do ministerstwa spraw zagranicznych za pradziada mojego, ś. p. cara Mikołaja I, w młodych jeszcze latach dzięki swym zdolnościom zdołałeś pan zwrócić na siebie uwagę władcy. Podczas pobytu pańskiego od 1867 do 1882 r. na stanowisku posła przy dworze króla duńskiego, niezapomniany rodzic mój miał możność bliżej poznać pańskie zdolności, co też skłoniło go do ofiarowania panu odpowiedzialnych stanowisk, najpierw w 1882 r. przy dworze angielskim, a w dwa lata później przy rządzie francuskim. Obecna działalność pańska, skierowana przy zachowaniu przyjaznych stosunków między cesarstwem rossyjskiem a rzecząpospolitą francuską, pomaga wielce do utrwalenia powszechnego pokoju, tyle drogiego memu sercu. Przyjemnem mi przeto w dniu ukończenia pięćdziesięciolecia pańskiej służby dyplomatycznej wyrazić mu moją wdzięczność, na znak której mianuję pana kawalerem orderu świętego równego Apostołom Włodzimierza pierwszej klasy. Pozostaję niezmiennie dla was życzliwym. Aleksander“.

Baron Mohrenheim, pochodzący ze szlachty w gubernii grodzieńskiej, urodził się dnia 27 maja w 1824 r. Wyższe wykształcenie otrzymał w Uniwersytecie moskiewskim, który skończył ze stopniem rzeczywistego studenta 1845 roku. Dnia 13 sierpnia tegoż roku wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych jako tłómacz, w trzy lata zaś przeniesiono go do kancelaryi ministra spraw zagranicznych, ks. Gorczakowa, na młodszego sekretarza. W roku 1851 mianowano go młodszym sekretarzem poselstwa rossyjskiego w Wiedniu; w roku 1856 przeniesiono go z powrotem do Petersburga na posadę młodszego radcy ministerstwa spraw zagranicznych; mianowany w rok później radcą kolegialnym, w roku 1858 otrzymał stanowisko radcy misyi dyplomatycznej w Niemczech; w dwa lata później zyskał godność radcy stanu, przyczem z powodu odjazdu posła bar. Budberga, pełnił jego obowiązki; w roku 1865 został rzeczywistym radcą stanu, w dwa lata nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze króla duńskiego, a w roku 1872 tajnym radcą; po latach dziesięciu znajdujemy go na stanowisku nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra w Londynie. W roku 1884 baron Mohrenheim został przeniesiony do Paryża, gdzie dotąd urzęduje.

Przez matkę swą, z domu hrabiankę Mostowską, jest jubilat wnukiem niegdyś senatora, wojewody i ministra spraw wewnętrznych i policyi Królestwa polskiego, hr. Tadeusza Mostowskiego, znanego mecenasa nauk i literatury, pasierbem zaś Pawła Muchanowa, w swoim czasie kuratora okręgu naukowego warszawskiego, później dyrektora głównego zarządu spraw wewnętrznych i duchownych Królestwa polskiego, ostatnio członka rady państwa.

Sprawy bułgarskie.

Korespondent *N. fr. Presse* ogłasza swą rozmowę z byłym ministrem Tonczewem, który był prezydentem sobrania w chwili wyboru księcia Ferdynanda. Tonczew opuścił Bułgaryę na kilka dni przed zamordowaniem Stambułowa i dopiero teraz powrócił do Sofii, ażeby użyć całego swego wpływu dla powstrzymania księcia na drodze, po której postępuje.

Demonstracye oficerów na cześć księcia nie mają — wedle Tonczewa — żadnego znaczenia; oficerowie pod względem politycznym są krótkowidzący i wznoszą okrzyki na cześć księcia tylko dlatego, ponieważ mniemają, iż car obdarzył go łaską. Tonczew zamierza przed księciem odsłonić szczegóły abdykacyi ks. Aleksandra, dotąd trzymane w tajemnicy. Rossya ułożyła ośm punktów poręczających niezawisłość Bułgaryi w razie abdykacyi ks. Aleksandra. Po abdykacyi księcia, który nie chciał tamować dobra Bułgaryi, Rossya oświadczyła, że nie czuje się związaną owymi punktami i poczęła stawiać nowe żądania.

Zdaniem Tonczewa, Rossya dopiero wtedy się uspokoi, kiedy Bułgarya zostanie rossyjską prowincyą. W metropolicie Klemensie ma książę Ferdynand zagorzałego wroga, który mu nigdy nie przebaczy poprzednich upokorzeń.

O Stoiłowie Tonczew wyraził się bardzo ujemnie. Stoiłow jest w Bułgaryi bardziej znienawidzony niż Stambułow. Minister spraw zagranicznych Naczowicz jest bezsilny, bo Stoiłow z księciem poza jego plecami robią politykę. Rozmowę zakończył Tonczew słowami: „Książę Ferdynand stanie się ofiarą rossyjskiej polityki i boję się, że moje przestrogi nie wiele będą skutkowały“.

Metropolita Gregor, jako prezydent synodu, wezwał metropolitę Klemensa, który właściwie w charakterze reprezentanta synodu był członkiem deputacyi do Petersburga, aby złożył synodowi sprawozdanie o działalności deputacyi. Metropolita Klemens uczynił to ustnie na posiedzeniu, które się odbyło w zeszły czwartek i oświadczył, że pisemne sprawozdanie przedstawi później. To samo sprawozdanie przedłożone także będzie sobraniu. W sprawozdaniu ustnem rozwijał Klemens te same myśli, co i w raporcie jaki złożył księciu. Gregor, który jest metropolitą Ruszczuku, odjechał w sobotę w południe. Na dworcu kolei żegnali Gregora książę Ferdynand i metropolita Klemens. Książę odbył długą konferencyę z dostojnikami kościoła i pożegnał się z Gregorem w niezwykle serdeczny sposób. Tym samym pociągiem odjechał także prezydent sobrania Teodorów.

Sofijski korespondent *Berliner Tageblattu* donosi: Ułożono już w zasadzie podstawy do dalszej akcyi porozumienia się z Rossyą. Przejście ks. Borysa na prawosławie jest już od pewnego czasu postanowione. Sprawa ta idzie przez ręce ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu i metropolity Klemensa. Przeciw formalnemu ponownemu wyborowi księcia, panuje w Sofii silna opozycya. Sądzą, że Rossya zadowoli się tem, iż sobranie jednogłośnie orzeknie, że wedle ponownej woli przedstawicieli narodu bułgarskiego ks. Ferdynand jest wybranym legalnie władcą Bułgaryi. Wreszcie miałoby sobranie — w razie potrzeby przez nową deputacyę — prosić cara o wysłanie reprezentanta dyplomatycznego do Sofii. Tyle ma już być postanowionem w zasadzie.

Mowa lorda Salisbury'ego.

Już z telegraficznego streszczenia mowy lorda Salisbury'ego, którą premier angielski otworzył w Izbie wyższej londyńskiego parlamentu dyskusyę nad adresem do tronu, można było wnosić, że mowa ta jest doniosłym komentarzem do krótkiej i ostrożnej mowy tronowej królowej Wiktoryi. Tekst dosłowny mowy lorda-premiera, potwierdza jeszcze pierwsze wrażenie, a potęguje je nadto fakt, iż agencye telegraficzne po trzykroć zmieniały redakcyę mowy, pragnąc złagodzić brzmienie i ton słów, zwróconych przez Salisbury'ego do Turcyi. Wiadoma to rzecz, iż lord Salisbury zwykł przemawiać namiętnie, nie liczyć się bardzo z formułami dyplomatycznemi, a używać przytem wyrażeń energicznych: słowa jego wystosowane obecnie pod adresem Turcyi, są jednak zaiste bardzo ostrą lekcyą dla rządu W. Porty i nie często można się z podobnie bezwzględną formą spotkać w oficyalnych, enuncyacyach dyplomatycznych.

Ostatnia, poprawna redakcya sprawozdania z mowy lorda Salisbury'ego przedstawia się w sposób następujący: „Lord Salisbury oświadczył, że w armeńskiej sprawie rząd ang. otrzymał zapewnienie ze strony Turcyi, iż reformy będą przeprowadzone. Mowca sądzi, że obecnie nie ma niebezpieczeństwa, aby haniebne gwałty mogły się powtórzyć. Rząd nie mógł jednak dotychczas otrzymać odpowiedniej rękojmi co do przeprowadzenia reform i obecnie usiłowania rządu zwrócone są w kierunku ich uzyskania. Francya i Rossya wyraziły w sposób poważny życzenie, aby utrzymać w dalszym ciągu wspólną akcyę z Anglią. Sułtan trzyma się metody zwlekania i usprawiedliwiania się. Nie jest to rzeczą roztropną, ale wynika z uczucia obawy, którą Porta kieruje się już zbyt długo, mianowicie obawy, aby nie uczynić nic takiego, coby w skutkach pociągnąć mogło za sobą utratę niezależności ze strony Turcyi. Niezależność ta opiera się na porozumieniu z innemi mocarstwami, a mocarstwa te zaraz przy inaugurowaniu owej polityki, zdawały sobie z tego sprawę, że Turcya przez to, o ile tylko być może, ochroniona będzie przed ewentualnemi ambitnemi dążeniami, oraz, że przez to nadana jej będzie stałość, której z natury rzeczy nie posiada.

„Jak długo ten stan rzeczy będzie jeszcze mógł być utrzymany, zdaje się być rzeczą wątpliwą, wątpliwszą, niż przed dwudziestu laty. Jeżeli w rozmaitych częściach tureckiego państwa — mówił dosłownie lord Salisbury — pokolenie po pokoleniu wznosi okrzyki o pomoc, sułtan nie może kryć przed sobą prawdopodobieństwa, że Europa wreszcie znuży się tem, iż tak nieustannie jest przyzywana i że fikcyjna władza nadana rządowi sułtana będzie musiała być usunięta. Żaden rząd z taką troską nie myśli o utrzymaniu niezależności i nienaruszalności ottomańskiego państwa, tak jak ona została ustanowiona przez traktat berliński — jak Anglia. Jeżeli jednak sułtan z obawy przed wdarciem się w jego nominalne prerogatywy, zechce się wzbraniać przyjęcia propozycyj, jakie mu czynią mocarstwa europejskie dla wykorzenienia rozruchów i anarchii w jego posiadłościach, w takim razie żaden traktat i żadna sympatya nie będą mogły trwale utrzymać władzy sułtana“.

Lord Salisbury mówił następnie o wyniku wyborów i oświadczył, że wynik ten jest na przyszłość wskazówką dla liberalnej partyi, iż ustawiczne przewroty nie są polityczną strawą, której sobie życzy lud. Kraj życzy sobie ulepszeń ze względu na walkę o byt, jaką prowadzą miliony. Oto najwyższe zadanie dla każdego męża stanu.

W dalszym toku dyskusyi adresowej oświadczył lord Salisbury, że rząd nie zamierza pomnażać wydatków wojskowych z powodu zajęcia Czitralu. Akta w sprawie czitralskiej będą niebawem przedłożone.

Analogiczne, ale nie tak ostre pod względem formy, oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej nowego rządu angielskiego, złożył w Izbie gmin sir Balfour.

KRONIKA

Lwów, 19 sierpnia.

— **Rocznicę urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości** obchodziła wczoraj stolica kraju w sposób nader uroczysty.

Onegdaj wieczorem, jako w wigilię dnia uroczystego, odegrały kapele 15 i 30 p. p. wielki capstrzyk na placu św. Ducha, w obec tłumnie zgromadzonej publiczności.

Wczoraj zrana 24 salw działowych obwieściły dzień radosny, a równocześnie kapele wojskowe odegrały na główniejszych ulicach miasta pobudkę. Z gmachów rządowych tudzież z pałacu Wydziału krajowego, wieży ratuszowej i innych budynków publicznych powiewały flagi o barwach Państwa.

Ranek zapowiadał piękną pogodę, to też według programu odbyła się na błoniach Janowskich polowa Msza św. Na błonia wyruszyła cała załoga lwowska, obrona krajowa i żandarmerya pod dowództwem generał porucznika Ludwika Bayersheim-Schwitzera.

Równocześnie o godz. 9 zrana w przepełnionej publicznością archikatedrze łacińskiej celebrował ks. Arcybiskup Seweryn Morawski w otoczeniu licznego duchowieństwa uroczystą Mszę świętą. Na nabożeństwie obecni byli: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, dalej Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, zastępca Marszałka krajowego Ant. Jaxa-Chamiec, oraz członek Wydziału krajowego Wereszczyński i zastępcy Dworski i Onyszkiewicz, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witołd Korytowski, Wiceprezydent wyższego Sądu dr. Jan Dylewski i wiceprezydent Sądu krajowego p. Białoskórski, liczny zastęp dostojników i urzędników państwowych, władze akademickie, prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent dr. Marchwicki, członkowie Rady miejskiej i t. d. i t. d.

Równocześnie odbyły się solenne nabożeństwa w cerkwi metropolitalnej św. Jura, archikatedrze ormiańskiej i w świątyniach innych wyznań, w obecności reprezentantów władz państwowych.

Po nabożeństwie wszyscy dostojnicy kościelni, państwowi i autonomiczni, oraz naczelnicy rozmaitych zakładów i instytucyj składali w pałacu Namiestnikowskim, w ręce JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego najgorętsze dla Najj. Pana i Najw. Domu życzenia i wyrazy wiernopoddańczego hołdu.

O godzinie 4 popołudniu odbył się u JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego obiad na 65 nakryć, w którym oprócz dostojnego Gospodarza wzięli udział: Ich Excelencye: ks. Arcybiskup Seweryn Morawski, ks. Arcybiskup Sylwester Sembratowicz, ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz, generał-porucznik i komendant 11 korpusu Jan hrabia Schulenburg, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, generał-porucznicy: Hugo Fleck-Falkhausen, Ludwik Bayersheim-Schwitzer, Gustaw Scharneck-Plentzner, Karol baron Mertens; pp.: Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witołd Korytowski, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, zastępca Marszałka krajowego Antoni Chamiec, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego Zygmunt Dembowski, prezydent miasta Edmund Mochuacki, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, prezes rady nadzorczej Banku krajowego Hipolit Bohdan, Wojciech hr. Dzieduszycki, generał-majorowie: Michał Münzthal-Münzl, Gustaw Ratzenhofer, Jan Kobbe, Wojciech Treuenfeld-Lenk; generał-audytor Adolf Höchsmann, generał-lekarz sztabowy dr. Maurycy Rothkreuz-Nagy, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś, radca Dworu i Wiceprez. sądu kraj. Ludwik Białoskórski, ks. kanonik dr. Józef Weber, członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński, dr. Włodzimierz Kozłowski, zastępcy członków Wydziału krajowego: Mieczysław Onyszkiewicz i dr. Aleksander Dworski; pułkownicy-brygadyerzy: Jan Berka i Karol Suznevič; pułkownicy: Ludwik Fischer-Colbrie, Franciszek Hassinger, Karol Rezniczek, Jan Sturm, Stani-

sław Ocetkiewicz, Ferdynand Siedler, Edward Uhle-Otthaus i Stefan Neudorf-Nachodsky; radcy Namiestnictwa: dr. Józef Merunowicz, Klemens Drozdowski, Tadeusz Szawłowski, Eugeniusz Kraus i Karol Kolarzowski, starszy radca budownictwa Maciej Moraczewski, kraj. inspektor szkolny Bolesław Baranowski, radca Policyi Ignacy Korzeniowski, starszy radca leśnictwa Piotr Hirsch, starosta Stanisław Kwiatkowski; podpułkownicy: Erwin Krismanič, Józef Tomanoczy, Józef Sintič, Emil Hadamar-Versbach i Otto Bresnitzer, radca budownictwa Sylwester Hawryszkiewicz, starszy intendant wojskowy Maksymilian Nawratil, major Jarosław Stipanowicz, major-audytor dr. Juliusz Albinowski, zastępca dyrektora ruchu kolei państwowych Alfred Elsner, dyrektor urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa Arnold Des Loges, rotmistrz Medard Obertyński.

Podczas obiadu przygrywała przed gmachem Namiestnictwa orkiestra 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla.

Gdy JE. Pan Namiestnik wzniósł toast na cześć Najj. Pana i zakończył go okrzykiem na cześć Monarchy, który te okrzyk zgromadzeni trzykrotnie z zapałem powtórzyli, orkiestra zaintonowała hymn ludowy a z wałów Cytadeli odezwała się salwa 24 strzałów armatnich.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczornym pociągiem ze Lwowa do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Karol Grossmann, naczelnik magazynów artyleryjskich w Przemyślu, przeniesiony w stan spoczynku. Podpułkownik Antoni Müller 13 p. ułanów, przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał wyrazy Najwyższego uznania.

Porucznicy Juliusz Gross z 77 p. p. i Eugeniusz Laube z 20 p. p., przeniesieni do żandarmeryi.

Lekarzami asystentami w rezerwie mianowani: Wacław Pumr przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, Rudolf Chmelarz przy 13 p. p., Edward Deutsch przy 20 p. p., Jan Krist przy 1 p. taboru wojskowego, Aleksander Godłowski i Stanisław Kaczyński przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, Antoni Górnisiewicz przy 3 p. ułanów, Wojciech Rokosowski przy 4 p. uł., Tomasz Kotulecki przy 56 p. p.

Starszymi lekarzami w stanie czynnym mianowani: Ignacy Zieliński i Józef Beit przy 13 p. p., oraz Jarosław Wachnianin przy 10 p. p.

— **Dyrekcya** c. k. seminaryum nauczycielskiego w Sokalu ogłasza, że wpisy kandydatów na rok I odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. od godziny 9—12 i od 3—6. Kandydaci mają przy wpisie przedłożyć: 1) metrykę urodzenia na dowód, iż ukończyli 15 rok życia; 2) świadectwo szkolne z IV kl. gimnazyalnej lub realnej, albo też z VIII lub VII kl. szkoły wydziałowej, mogą atoli być przyjęci także kandydaci, którzy nieukończyli jeszcze wspomnianych klas, jeżeli przy egzaminie wstępnym wykażą, że posiadają wymagany zasób wiadomości; 3) świadectwo zdrowia, wystawione przez właściwego lekarza powiatowego; 4) w razie przerwy w studyach, świadectwo moralności, wystawione przez właściwy urząd parafialny, potwierdzone przez zwierzchność gminy. Wszyscy zgłaszający się kandydaci mają poddać się egzaminowi wstępnemu, który odbędzie się w dniach 1 i 2 września b. r. O zakresie wiadomości wymaganych przy egzaminie wstępnym, mogą interesowani poinformować się z okólnika c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 3 marca b. r., l. 27.143, który można przejrzeć w biurze c. k. inspektora okręgowego w Sokalu.

— **Powrót z kolonii wakacyjnych.** Kolonia dziewcząt szkół lwowskich powraca z Winnik we wtorek, dnia 20 b. m. Kolonistki przybędą do szkoły im św. Antoniego (ul. Łyczakowska) o godzinie 11 rano, zkąd rodzice będą je mogli zabrać. Rzeczy odbierać będzie można w tej szkole.

Kolonia lecznicza po 5-tygodniowym pobycie w Rymanowie, wraca do Lwowa we wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano. Zarząd kolonii uprasza rodziców, aby jawili się o oznaczonej godzinie na dworcu głównym w celu odebrania dziatwy.

Powrót kolonistek z Morszyna nastąpi we czwartek, dnia 22 b. m Kolonistki przyjadą na dworzec główny kolei żelaznej pociągiem, który staje we Lwowie o godzinie 2 min. 18 podług zegara lwowskiego. Rzeczy kolonistek odbierać będzie można w szkole kolejowej.

— **W konserwatoryum** gal. Towarzystwa muzycznego rozpoczynają się wpisy uczniów dnia 25 b. m. w kancelaryi Towarzystwa (gmach teatralny) w godzinach od 10—12 przedpołudniem i od 5—7 popołudniu.

— **Wspaniała świątynia** Bożego Ciała (OO. Dominikanów) w mieście naszem, ulega obecnie restauracyi. Szczególnie chodzi o odnowienie zewnętrznej fasady, skutkiem czego kościół otoczony jest dokoła olbrzymiem rusztowaniem o siedmiu kondygnacyach. Byłoby pożądanem, ażeby na czas restauracyi zamkniętą została wąska uliczka Arsenalska obok kościoła — gdyż o przypadek nie trudno.

— **Drużyna śpiewaków węgierskich** z Debreczyna, przybędzie w środę do Lwowa. Drużynę, której towarzyszy orkiestra cygańska, składają ludzie inteligentni, którzy już roku zeszłego mieli zamiar odwiedzić kraj nasz i miasto, lecz z powodu niesprzyjających okoliczności, wycieczkę tę odroczyć musieli. Obecnie śpiewacy wezmą udział w uroczystości otwarcia kolei Woronienka-Sziget i przy sposobności zawitają także do Lwowa, gdzie z tutejszemi towarzystwami muzycznemi i śpiewackiemi pewno ściślejsze nawiążą stosunki. Śpiewacy przybędą do Lwowa we środę w południe. Lwowskie towarzystwa śpiewackie gotują im uroczyste przyjęcie na dworcu. We czwartek odbędzie się w ogrodzie miejskim festyn na cześć gości — który zabawią we Lwowie do piątku zrana.

— **Ślub.** W Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy artystą dramatycznym teatru Rozmaitości, p. Teodorem Konopką (Rolandem), a p. Heleną Szymborską, również artystką dramatyczną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Eugeniusz Seja, kapitan obrony krajowej w stanie spoczynku.

W Brzeżanach, Karol Merl, zastępca burmistrza, w 64 roku życia.

W Samborze, Władysław Bożesławski, major wojsk polskich z r. 1863, urzędnik Wydziału krajowego.

W Złotym Potoku, Marya z Babeckich Kamińska, żona dr. Ignacego Kamińskiego, b. burmistrza m. Stanisławowa, w 67 roku życia.

— **O pogrzebie** ks. Edmunda Radziwiłła piszą z Beuron: Dnia 12 b. m. odbył się w kościele opactwa uroczysty pogrzeb ś. p. O. Benedykta. Z Sigmaringen przybyli: prezes regencyjny p. Schwartz i hr. Adelmann. Duchowieństwo z kraju Hohenzollern, z Badenii i Würtembergii było nader licznie reprezentowane. Z rodziny zmarłego zjechali na pogrzeb trzej bracia, siostra i szwagier. Między licznemi kondolencyami, które nadeszły, znajduje się także pismo kondolencyjne cesarza niemieckiego. Po odśpiewaniu matutinum i laudes, celebrował kierownik opactwa przy licznej asyście praesente corpore uroczyste rekwiem. Skromną trumnę niosło czterech braciszków klasztornych; spuszczono ją do podziemi kościoła. Żałobny obrzęd trwał półtrzeciej godziny.

— **Ułaskawienia.** Paweł Strzelecki, morderca Maryi Wajdównej we Lwowie, skazany na karę śmierci, został ułaskawiony; karę zmieniono mu na 18 lat więzienia.

Wieśniak Paweł Ryży, skazany w Tarnopolu na karę śmierci, otrzymał w drodze ułaskawienia zamianę tej kary na dożywotnie więzienie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 sierpnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 17 sierpnia do 12 w południe d. 19 sierpnia b r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 5 m/sek. niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (73 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +12·6°C., najwyższa +18·0°C. wczoraj w południe; najniższa +7·4°C. dziś w nocy.

W sobotę popołudniu padał chwilowy deszcz, w niedzielę przy zmiennym stanie nieba opadu nie było.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771·0 mm.

Prognoza na dobę 20 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura podniesie się do +14°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 procent. Opadu nie będzie.

— **Jubileusz burmistrza.** W Niżankowicach obchodzono w tych dniach uroczyście jubileusz p. Adolfa Medweckiego, który od lat 25 nieprzerwanie piastuje urząd burmistrza tego miasta.

— **Z Zakopanego** otrzymujemy następujące pismo: Na dochód biednych uczenic szkoły koronkarskiej w Zakopanem, odbyła się dnia 7 b. m. w sali Tow. tatrzańskiego wielka zabawa dla dzieci, połączona z tańcami i koszami szczęścia, ze współudziałem starszych. Inicyatorkami i protektorkami tej zabawy były panie: Helena Gnoińska, Marya Pruszakówna. Marya Romaszkan, Zofia Starzyńska, Zofia Wodzińska i Antonina Zaleska. Zabawa udała się świetnie, co zawdzięczać należy paniom protektorkom. Dochód z zabawy wynosi 305 zł.

Jako kierująca szkołą koronkarstwa, składam serdeczne podziękowanie pp. protektorkom za gorliwe zajęcie się zabawą i poniesione trudy oraz szan. gościom za liczny udział. Przy tej sposobności składam rachunek z zeszłorocznego dochodu w kwocie 130 zł., pozostałości z 1893 roku 65 zł. 10 ct., procent od deponowanej w kasie pocztowej kwoty 3 zł. 21 ct.; razem 198 zł. 31 ct.

Za powyższą kwotę wydano od 1 stycznia do 30 czerwca 4100 obiadów 30 uczenicom, zaś od 1—15 lipca 48 obiadów 6 uczenicom. Jeden obiad kosztował 4·76 ct.

Józefa Neużylowa.

— **Z Krynicy.** Pospieszamy sprostować dwie przypadkowe omyłki, które wkradły się w druku nazwisk pań, zajętych sprzedażą losów podczas festynu na cele dobroczynne. Zamiast hr. Walewska wydrukowano bowiem hr. Wodzicka, a zamiast pani Lorentska (żona lekarza zdrojowego), wydrukowano pani Lorenzowa — co niniejszem prostujemy.

— **W Szczawnicy** bawiło do dnia 11 b. m. 2655 gości. Na liście gości znaleźliśmy między innemi nazwisko Pelagii hr. Potockiej ze Sławuty.

— **W Bochni** odbyło się dnia 17 b. m. w kościele parafialnym żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanego ś. p. Adolfa Geistlenera, c. k. radcy Dworu.

— **Prater wiedeński.** Niektóre dzienniki wiedeńskie, a za nimi inne, donosły, jakoby istniał zamiar podarowania wiedeńskiego Prateru, będącego własnością Najj. Pana, gminie m. Wiednia, a to z okazyi obchodu jubileuszu 50-letnich rządów Monarchy. *Wiener Abendpost* oświadcza, że doniesienie to jest zupełnie bezpodstawne.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Warszawy umknął Władysław Krzywoszewski, kasyer jednej z wielkich cukrowni pod Warszawą sprzeniewierzywszy około 500.000 rubli. Do rady zarządzającej tą cukrownią należą pp.: Aleksander Goldstand, Aleksander Gruszecki, Edward Gutman, Wacław Popiel i Maciej ks. Radziwiłł. Administratorem a zarazem kasyerem głównym fabryki był Władysław Krzywoszewski. Korzystając z nieograniczonego zaufania, jakiem go obdarzała rada zarządzająca, zaciągnął w imieniu cukrowni różnych zobowiązań na sumę około 500.000 rubli, a otrzymane ztąd pieniądze przelał do własnej kieszeni. Oprócz Towarzystwa, którego straty pokryć mają podobno w całości członkowie zarządu, Krzywoszewski pozostawił około 100.000 rubli długów osobistych. Życie nad stan i zbytkowne wkłady, jakie K. czynił w nabytym przez siebie majątku Moszna, doprowadziły do sprzeniewierzenia. Nieszczęśliwa żona i dzieci zbiegłego znajdują się w Warszawie.

— **Z Warszawy** donoszą telegraficznie, że zmarł tam prezes dyrekcyi rządowych teatrów warszawskich Karandiejew, w szpitalu wojskowym w Ujazdowie.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne

Zygmunt Sarnecki napisał baśń fantazyjną w 3 aktach, a w 5 obrazach p. t.: „Szklana góra". Tekst ilustruje muzyka znanego kompozytora Jana Galla. P. Sarnecki przeznacza swą pracę najpierw dla sceny warszawskiej.

Michał Wołowski, znany powieściopisarz i dramaturg, otrzymał koncesyę na teatr polski w Łodzi.

Ze sztuki. Artyści naszego teatru — jedni odpoczywają w zdrojowiskach krajowych lub stacyach klimatycznych, drudzy występują gościnnie na scenach innych miast. Z tych ostatnich p. Feldman gra z niemałem powodzeniem w Krakowie, w teatrze letnim p. Myszkowskiego; p. Ruszkowski zaproszony znowu został do Łodzi, gdzie ma odtworzyć najwybitniejsze role ze swego repertoaru.

Z ruchu wydawniczego. P. M. Thullie napisał i wydał rzecz na czasie p. t. „Święcenie niedzieli." W Wiedniu wyszedł spory tom zatytułowany: „*Bericht über die Industrie, den Handel und die Verkehrsverhältnisse in Nieder-Oesterreich während des Jahres 1894;*" Bronisław Trzaskowski, długoletni profesor gimnazyalny, z kolei dyrektor gimnazyum i radca szkolny, drukował w rozmaitych pismach artykuły, tyczące się szkoły i wychowania młodzieży a zebrawszy je obecnie razem, wydał w oddzielnym tomie p. t. „Szkice pedagogiczne starego pedagoga." — Maryana Gawalewicza obrazek „Baucis" ukaże się niebawem w wydawnictwie książkowem z ilustracyami Piotra Stachiewicza. Księgarnia Nasiorowskiego puściła w świat tom V monologów i deklamacyi. W skład jego weszły utwory Mickiewicza, Krasińskiego, Żmichowskiej, Felicyana, Gawalewicza, Chęcińskiego, Chochlika i innych.

W Wiedniu, z drukarni uniwersyteckiej Karola Gorischka, wyszedł katalog książek szkolnych („Katalog des k. k. Schulbücher-Verlages in Wien"), obejmujący podręczniki przypisane dla szkół ludowych.

SWOI I OBCY.

(KARTKI Z PRZESZŁOŚCI).

(Dokończenie).

W maju 1840 r. zjechała Palczewska w mury Lwowa i wywarła nader dodatnie wrażenie, grywając zarówno role popisowe w modnych podówczas melodramatach jak „Życie szulera", lub „Waryatka", oraz odtwarzając trudną postać Ofelii w „Hamlecie" lub Zofię w Fredrowskich „Przyjaciołach". Ofelia Palczewskiej wywołała nawet małą wojnę domową w szpaltach *Gazety Lwowskiej*. Gdy bowiem stały sprawozdawca pisma stawiał warszawską artystkę wyżej od ulubienicy Lwowian, Starzewskiej, wystąpił przeciw temu twierdzeniu wymowny „Kontraktowicz", (pseudonim Wacława Zaleskiego) stając w obronie sił miejscowych. Mniejsza wszakże o ową walkę, choć spory recenzentów krupią się zazwyczaj na skórze aktorskiej. Palczewska wystąpiła siedmiokrotnie na scenie lwowskiej z coraz to rosnącem powodzeniem a w godzinach wolnych od prób i przedstawień udzielała w swem mieszkaniu lekcyj tańców dorastającemu pokoleniu. Był to poboczny zarobek artystki, któremu się nikt nie dziwił w owych czasach, gdy honoraria aktorskie były mniej niż skromne, podobnie jak nie brano za złe Palczewskiej, iż grywając repertoar tragiczny, popisywała się w antraktach pewnego wieczora mazurem, odtańczonym solo. Była to niewinna reklama dla nauczycielki tańca arcypotrzebna.... Publiczność uczęszczała mimo lata bardzo licznie na występy Palczewskiej, pożegnała ją życzliwie i artystka w najlepszem usposobieniu opuszczała nasze miasto, gdy w tem niespodzianie zatrzymano ją przy wyjeździe na Grodeckiej rogatce, gdzie władza policyjna przez kilka godzin z rzędu przeglądała kufry Palczewskiej. Powodem rewizyi była denuncyacya, naturalnie bezimienna.... Wprawdzie puszczono następnie artystkę bez żadnych trudności w dalszą podróż, ale wystraszona kobieta za żadną cenę nie chciała już powrócić do Lwowa, mimo nadzwyczaj korzystnych propozycyj czynionych jej w latach następnych.

O ileż odmiennem było przyjęcie, jakiego doznała w naszem mieście przybyła w marcu roku następnego panna George. Słynna w początku bieżącego wieku aktorka tragiczna i najpiękniejsza kobieta we Francyi, chwilowa ulubienica pierwszego konsula, była już w owym czasie sędziwą kobietą, której wzrost olbrzymi i zmarszczki na twarzy, widoczne mimo różu i bielidła, dziwne w rolach młodziuchnych amantek sprawiały wrażenie.... Mimo to publiczność nasza, nie zważając na znaczne podwyższenie ceny wstępu, przepełniała teatr szczelnie na występach Francuzów. Nawet loże drugiego piętra przepłacano szalenie a szpalty miejscowych pism polskich i niemieckich brzmiały jednozgodnym hymnem zachwytu, przeciw któremu nikt nie ośmielił się zaprotestować, lękając się zarzutu złego smaku i braku znawstwa. Nie odbyło się i tym razem bez rymowanej pochwały dla wielkiej aktorki; opiewała ona jak następuje:

Jak orkan miota morza wzdętemi falami,
Tak ty władniesz śmiertelnych i czuciem i łzami.
Ty trwogę, litość, smutek, budzisz na raz w duszy,
Rozpacz twa rozszalała szakale poruszy.
Ty słowu życie dajesz potężna mistrzyni,
Kto Cię pojąć nie zdoła, niech swe serce wini!

Na wzmiance o entuzyastycznych owacyach dla cudzoziemki poruszającej „rozszalałe szakale", niepodobna zamknąć niniejszego wspomnienia, które zbyt może doraźnym zdawać się mogło sądem w sprawie dwóch miar, jakiemi ludność Lwiego grodu oceniać zwykła i wynagradzać swoich a obcych. Że wszakże miasto nasze zdołało też uczcić prawdziwe zdolności i zasługi, tego dowodem było przyjęcie zgotowane w maju 1867 roku na cześć Kraszewskiego, który przybywał skutkiem zaproszenia tutejszej młodzieży uniwersyteckiej, celem wygłoszenia szeregu odczytów o Dancie na rzecz świeżo zawiązanej „Czytelni akademickiej." Unikając głośnych manifestacyj, przybył Kraszewski do Lwowa w dniu szóstym maja pociągiem porannym i zamieszkał w hotelu „Europejskim," podczas gdy tłumy publiczności, nie wiedząc zgoła o przyjeździe znakomitego pisarza, pospieszyły

na jego spotkanie tegoż dnia wieczorem na dworzec kolejowy. Kraszewski w owym czasie lubo liczył pięćdziesiątypiąty rok życia, to przecież wyglądał o wiele młodziej. Niskiego wzrostu, pochylony nieco, włosy miał jasne, bez żadnego śladu siwizny, wzrok pełen życia a całą jego postać znamionowały dziwna elastyczność ruchów, żywość prawie młodzieńcza. Odczyty jego odbywały się w sali ratuszowej a na wieczory rozrywano formalnie znakomitego autora. Artyści witali go w domu Adama Miłaszewskiego, dyrektora teatru, literaci u księgarza Wilda i u Kornela Ujejskiego, szersza zaś publiczność zgotowała mu serdeczną owacyę podczas uroczystego przedstawienia komedyi „Panie kochanku“ w teatrze. Nie brakło wszakże i publicznych przyjęć na cześć Kraszewskiego. I tak świat literacki podejmował go w dniu czternastym maja obiadem, wyprawionym w domku szwajcarskim pojezuickiego ogrodu. Zebranie było bardzo liczne i obejmowało prawie wszystkich przebywających we Lwowie przedstawicieli literatury i sztuki. Panował w niem duch podniosły, godny wielkiego imienia i wielkiej zasługi tego, którego uczcić zamierzono. Przemówienia Małeckiego i Leszka Borkowskiego, improwizacye Pola i Kornela Ujejskiego, wywołały burzę oklasków. Odpowiadał im Kraszewski w sposób równie serdeczny jak podniosły, zagrzewając brać po piórze do statecznej, wytrwałej pracy: — „Niech trudem waszym — mówił — ożywi się zobojętniała społeczność. Niech się korzeni oświata, miłość języka naszego i literatury, niech wymianą myśli połączą się ziemie bratnie a jedność celu zwiąże współpracowników dłonie. Po przecierpianych klęskach tylu, wam dane podnieść co upadłe, ożywić co zamarłe, dźwignąć pogardzone, wrócić cenę temu co lekceważone....“ Niemniej uroczysty charakter miała uczta pożegnalna, wyprawiona na cześć Kraszewskiego przez mieszczaństwo lwowskie, które przez usta Rady miejskiej zamianowało go w dniu szesnastym maja honorowym obywatelom miasta. Był to pierwszy wypadek w dziejach Lwowa, iż w ten sposób uczczono zasługi literackie. Nazajutrz Kraszewski opuścił mury grodu, w którym — jego zdaniem — „na pierwszy widok zakochać się niepodobna....“

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 19 sierpnia: pszenica 6·90 do 7·35 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 5 50, jęczmień pastewny 4·— do 5·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·50 do 9·—, groch 5·— do 9 —, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —· do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała 60·— do 65·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·50, chmiel 60·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Kraków 19 sierpnia: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·20 do 7·40, żółta 7·15 do 7·35, żyto 6·10 do 6·45, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 5·60 do 5·85, owies 6·— do 6·40, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·—.

Usposobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najj. Pan, otoczony Najd. Rodziną, obchodził dzień swych urodzin w uroczym Ischl. — *Wiener Abendpost* poświęciła uroczystości urodzin Najj. Pana pełen polotu artykuł, podnosząc w nim cnoty Monarsze Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, w którym cały świat czci i podziwia ideał Panującego. Podobnie cała niemal prasa nietylko w Monarchii, ale także i za granicą z najgłębszym szacunkiem wyraża się o podniosłej uroczystości.

Pan Kierownik Minisierstwa wyznań i oświaty szef sekcyi dr. Rittner powrócił w sobotę do Wiednia. Powrocił również do Wiednia z Aussee, P. Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek, podczas gdy radca stanu br. Braun udał się z Aussee do Rezydencyi cesarskiej w Ischlu.

W wiedeńskiej *Presse* i we *Fremdenblacie* czytamy: Wydany przez Rząd reskrypt w sprawie wykonywania przez urzędników państwowych ogólnych praw obywatelskich nie tyczy się jedynie urzędników państwowych, w ścisłem znaczeniu wyrazu, lecz przeciwnie obowiązuje wszystkich funkcyonaryuszy państwowych, a więc i ciała nauczycielskie wszystkich państwowych zakładów naukowych i wychowawczych. Odpowiednie wskazówki wydane zostały już 10 b. m. politycznym naczelnikom krajów i przewodniczącym krajowych Rad szkolnych. — Równocześnie co do nauczycieli szkół ludowych przesłano przewodniczącym poszczególnych Rad szkolnych krajowych następującą dyrektywę:

„Członkowie stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych i miejskich zajmują z powołania swego w życiu publicznem stanowisko, które — aczkolwiek oni nie posiadają charakteru urzędników państwowych — wkłada na nich podobne obowiązki, jakie ciężą na urzędnikach państwowych i innych funkcyonaryuszach państwowych. Określone w powyżej wspomnianej dyrektywie zasadnicze wskazówki muszą więc być uznane i przez członków ciał nauczycielskich szkół ludowych oraz miejskich, jako decydujące. Jasną jest rzeczą, że w wielu wypadkach oparte na wielkiem zaufaniu stanowisko nauczycieli ludowych wymaga zachowania szczególnej miary w wykonywaniu przysługujących im jako obywatelom państwa praw ogólnych, by z jednej strony nie zachwiać w sposób poważny zaufania ludności w zupełną bezstronność tych, którym powierzone zostało wychowanie młodzieży wszystkich zarówno narodowości i wszelkich klas społecznych a z drugiej strony, by nie rozluźnić służbowego stosunku między nauczycielami szkół ludowych, a ich przełożonemi władzami. Tyczy się to zarówno prawa swobodnego wyrażania swych zapatrywań i prawa wnoszenia petycyi, jak również udziału nauczycieli szkół ludowych w stowarzyszeniach, zebraniach oraz postępowaniu ich przy wykonywaniu politycznego prawa wyborczego“. Odpowiednio do tych wskazówek wydane zostaną przez krajowe Rady szkolne pouczenia dla członków ciał nauczycielskich przy publicznych szkołach ludowych.

Dzienniki wiedenskie donoszą, że reskrypt Pana Przewodniczącego w Radzie Ministrów i Ministra spraw wewnętrznych hr. Kielmansegga o wykonywaniu praw obywatelskich przez urzędników państwowych, ogłoszony zostanie w tych dniach także w dzienniku rozporządzeń gen. Dyrekcyi kolei państwowych, a nadto będzie analogicznie zastosowanym także do urzędników dóbr państwowych.

Radca Dworu, Ludwik Doczi, znany węgierski poeta i dramatopisarz, zamianowany został kierownikiem biura literackiego i prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych. Cała prasa węgierska, a w szczególności *Nemzet* w artykule wstępnym z radością wita fakt, że Węgier zajmuje stanowisko, wymagające wybitnego zaufania, przyczem dziennik ten stwierdza, że ze stanowiska interesów węgierskich w obec prasy zagranicznej niepodobna było w lepsze ręce złożyć tego ważnego urzędu. Doczi, którego nazwisko jest ozdobą literatury węgierskiej, od lat 23 pracuje już w urzędzie spraw zagranicznych, a wielkiem swojem wykształceniem i ujmującymi przymiotami swego charakteru umiał sobie zdobyć powszechną sympatyę i uznanie. Cała węgierska opinia publiczna powita nominacyę Docziego z jednomyślną radością, a zadowolenie to podziela również cała prasa Przedlitawii. — Poprzednikiem radcy Dworu Docziego na stanowisku kierownika biura prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych był zmarły przed kilku miesiącami szef sekcyi br. Falke.

Podróż Namiestnika Czech, hr. Thuna, po Górach Kruszcowych (Erzgebirge) w Czechach, daje powód do rozlicznych lojalnych manifestacyj. W mieście Weypert witano Namiestnika łukami tryumfalnymi i rzucano kwiaty przed jego powóz. W miejscowem towarzystwie gimnastycznem fabrykant Englert wypowiedział na cześć Namiestnika patryotyczną przemowę, poczem odsłonięto żywy obraz przedstawiający apoteozę Najj. Pana. Namiestnik dziękował w serdecznych słowach i wyraził radość, że w swojej podróży wszędzie, nawet na najdalszych kresach Monarchii, znajduje w sercach ludności tak głęboko zakorzenioną miłość dla Monarchy. Zarówno w Weypert, jak i potem w mieście Kaaden wydał Namiestnik obiad na 25 osób. W Kaaden wzięli w obiedzie udział między innymi ks. Ferdynand Lobkowitz i hr. Ferdynand Bucquoi. W Kaaden odwiedził Namiestnik hr. Trauttmannsdorfa.

Z początkiem września — mianowicie w dniach 9 i 10 t. m. — odbędzie się w Czechach wielki wiec katolicki, na który rozesłali zaproszenia ks. Karol Lobkowitz i hr. Karol Schönborn. Jako cel wiecu zwołanego do Przybramu określają zaproszenia: podniesienie moralnych i materyalnych stosunków wśród ludności katolickiej. Zjazd delegatów czesko-katolickich towarzystw, który niedawno temu odbył się w Pradze, był do pewnego stopnia przygotowaniem i próbą wiecu przybramskiego.

Organ arcybiskupa pragskiego kardynała hr. Schönborna *Czech*, pomieszcza odezwę do katolickiej ludności Czech, wzywającą do wzięcia udziału w powyższym wiecu, który się ma odbyć w Przybramie. Odezwa wskazuje na pomyślny rezultat ostatniego wiecu katolików czeskich, odbytego w Bernie morawskiem.

Odezwę podpisali między innymi: ks. Ferdynand Lobkowitz, hr. Karol Schönborn, dalej wielu kanoników praskiej kapituły i wielu wybitnych przemysłowców.

Położenie kamienia węgielnego pod narodowy pomnik dla pierwszego cesarza Niemiec Wilhelma I. odbyło się wczoraj w Berlinie z wielką uroczystością w obecności cesarza Wilhelma II, książąt rzeszy, członków parlamentu i żyjących jeszcze generałów z wojny francusko-niemieckiej.

W Berlinie wielkie wrażenie sprawiła wiadomość, że naczelny admirał floty niemieckiej, Knorr, otrzymał order francuskiej legii honorowej.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.*, że po ukończeniu jesiennych manewrów otrzyma dymisyę około stu starszych wiekiem generałów i oficerów sztabowych, a miejsca ich zajmą młodsze siły. Równocześnie ma być uwolnionych ze służby wielu wyższych cywilnych urzędników, którym wiek nie pozwala oddawać się z należytą energią swoim obowiązkom. Mówią również o ustąpieniu ambasadora przy rządzie francuskim Mohrenheima. Pierwotnie był zamiar zastąpienia go obecnym szefem sztabu generalnego generałem Obruczewem, ze względu jednak na cierpienia fizyczne, jakim podlega coraz częściej ten generał musiano odstąpić od tej myśli, chociaż Obruczew wyraził niejednokrotnie życzenie objęcia posady reprezentanta Rossyi w Paryżu.

Wedle *Polit. Crresp.*, decydujące koła w Petersburgu postanowiły ze względów politycznych odroczyć do przyszłego roku wysłanie misyi duchownej do Abisynii. Misya ta miała udać się pod przewodnictwem archimandryty Jefrema już w listopadzie r. b. Słychać nawet, że w ogóle wątpliwem jest, czy misya ta przyjdzie do skutku.

Król serbski Aleksander wyjechał onegdaj z matką swoją królową Natalią za granicę. Dziennik urzędowy ogłosił proklamacyę króla, powierzającą podczas nieobecności królewskiej regencyę kraju radzie ministrów.

Z Belgradu donoszą do *Köln. Ztg.*: Garaszanin bawił kilka dni w Lucernie u króla Milana, którego prosił w imieniu króla Aleksandra, aby w tym roku nie przyjeżdżał do Serbii, gdyż tego wymaga położenie polityczne. Mylnem jest, jakoby Risticz widział się z Milanem; Risticz owszem od dawna go unika.

Rezolucya uchwalona na piątkowem posiedzeniu międzynarodowej konferencyi przyjaciół pokoju w Brukseli, opiewa: „Konferencya wyraża pogląd, iż jeśli jakieś państwo ogłasza swoją trwałą neutralność na podstawie konstytucyjnej uchwały, neutralność ta musi być uznana przez mocarstwa. Członkowie konferencyi będą używać swego wpływu, aby ta zasada przedłożona została jednej z najbliższych dyplomatycznych konferencyj“.

Następnie uchwalono wniesiony przez Czemera i Anspacha wniosek, według którego konferencya poleca swemu prezydentowi upewnić się, czy przynajmniej dwa albo może więcej rządów, nie okazałyby skłonności do wzięcia inicyatywy w załatwianiu sporów zapomocą przyjaznych środków. Konferencya wreszcie uchwaliła zgromadzić się na przyszły rok w Budapeszcie. Król Leopold belgijski odpowiedział na przesłany mu telegram powitalny depeszą, w której wypowiada konferencyi życzenie, aby jej prace się powiodły. Obrady konferencyi zamknięto w piątek.

W piątek też — jak to już donieśliśmy — przyjęto w drugiem czytaniu w Izbie posłów parlamentu belgijskiego 81 głosami przeciw 52, nową ustawę szkolną. Dyskusya na tem posiedzeniu Izby była bardzo burzliwa. Minister stanu Woeste występował za rządowym projektem szkolnym, a prezydent Izby Bernaert musiał nawet przerwać raz posiedzenie z powodu wrzawy, jaką czynili socyaliści.

Z Mars-la-Tour donoszą, że na terytoryum francuskiem zjawiło się ze stu weteranów niemieckich, ażeby złożyć wieńce na grobach żołnierzy niemieckich. *Temps* zaznacza, że w ogóle ludność francuska zachowała się uprzejmie w obec przybyszów niemieckich. Pewien żandarm, usłyszawszy, że weteranów ostrzegano ze strony niemieckiej, ażeby nie nadawali żałobie zbyt uroczystego charakteru, zawołał do gości niemieckich: „Zdaje się, że wy nas macie za barbarzyńców!“ To się Niemcom podobało i stali się śmielszymi. Francuzi mają im do zarzucenia to tylko, że zbyt hałaśliwie i demonstracyjnie zachowywali się po stronie niemieckiej w odległości kilkuset kroków od granicy.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu baron Calice miał w piątek posłuchanie u sułtana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 sierpnia. Rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono wczoraj w stolicy Państwa z tradycyjną uroczystością. Z rana odegrały kapele wojskowe pobudkę, a z dział na Schmelzu odezwało się 24 salw armatnich. We wszystkich kościołach i domach modlitwy odprawiono uroczyste nabożeństwa przy licznym udziale publiczności.

Przy uroczystej Mszy św. w tumie św. Szczepana obecni byli: PP. wspólni Ministrowie hr. Gołuchowski i Kallay, Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Kielmansegg, wszyscy członkowie gabinetu, dostojnicy Najwyższego dworu, dygnitarze cywilni i wojskowi.

Cała załoga wiedeńska wyruszyła na wielki przegląd na Schmelz, gdzie byli obecni Najdostojniejsi Arcyksiążęta Karol Ludwik i Rainer. Wszystkie gmachy publiczne i wiele domów prywatnych przybrano flagami.

Popołudniu dał ks. Kardynał Arcybiskup Gruscha obiad galowy, w którym wzięli udział PP. Ministrowie wspólni hr. Gołuchowski i Kallay, Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Kielmansegg i członkowie gabinetu, oraz liczni dygnitarze cywilni i wojskowi. Kiedy ks. Kardynał Gruscha wzniósł toast na cześć Monarchy, ozwały się z arsenału salwy działowe.

Ze wszystkich stolic prowincyonalnych nadeszły doniesienia, że we wszystkich częściach Monarchii rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono w sposób uroczysty.

Również uroczyście obchodzono dzień wczorajszy we wszystkich stolicach państw europejskich. Ministrowie, członkowie ciał dyplomatycznych i dygnitarze jawili się u reprezentantów Monarchii austro-węgrierkiej, ażeby złożyć gratulacye. Cesarz Wilhelm podczas obiadu galowego wzniósł toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa. W obiedzie tym wzięli między innymi udział ambasador austro-węgierski Szögenyi i kanclerz książę Hohenlohe.

Rzym, 19 sierpnia. Z okazyi przypadającej w dniu wczorajszym uroczystości św. Joachima, przyjmował Papież hołdy kardynałów, prałatów i przewodniczących stowarzyszeń katolickich. Papież odbył jednogodzinny *cercle*, rozmawiając z obecnymi o wzmożeniu się ruchu religijnego we Włoszech i o potrzebie ściślejszego zjednoczenia się katolików. Papież ubolewał nad istniejącym pomiędzy władzą kościelną a świecką, a dla Włoch tak szkodliwym konfliktem. Papież cieszy się wybornem zdrowiem.

Cetynia, 19 sierpnia. Car zamianował księcia Mirkę, drugiego syna księcia Czarnogóry, porucznikiem 15 pułku wojska rossyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95.10, Węgierskie akcye kredytowe 484·50, Akcye anglo-austryackie 169·50, Akcye banku Union 349·—, Akcye kolei Południowej 110.25, Losy tureckie 76·80, Akcye kolei państwowej 402·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 321·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 237·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Akcye kolei Elbetal 289·—, Akcye banku dla krajów koronnych 277·25, 4-procentowa węgierska renta złota 123·—, Akcye banku związkowego 168·75, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierska renta papierowa 99.—, Kredytowe ziemskie 539·—, Kredyty 398·—, Rimamurania 287·50. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 17 sierpnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·50 do 16·80 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·33 do 6·34 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 140·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nieukojona w żalu i nie mogąc w inny sposób wywiązać się z tego obowiązku, składam w tej drodze moje najszczersze podziękowanie tym wszystkim, którzy dnia 15 b. m. towarzyszyli zwłokom mego najdroższego męża na miejsce wiecznego spoczynku. 1030

Ludwika Geistlenerowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	321	—	325	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	—	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	30.¾
100 marek niemieckich	59	25	59	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1895.

	płacą	żądają
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	156.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	160.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 15	123.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.40	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.25	171.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.10	399.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	278 50	279.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1069.—	1073.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	538.—	540.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3510.—	3530.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	321.50	323.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.40	101.40
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	94 80
z r. 1884	99.—	100.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.75	146 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	205.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.75
Paryż	48.07.5	48.12.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7435 (5712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 115 w Falkenbergu położonej, wedle wyk. hip. 174 gm. Hojsko-Falkenberg, dłużników Piotra Kellera i Maryi z Krahlów Kellerowej własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 800 zł. dnia 5 września 1895 i dnia 17 października 1895 każdego razu o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej 1|3 części ceny wywołania, wynoszącej kwotę 2000 zł. aw.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 lipca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 23 lipca 1895.

L. 1944 (5718 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Majera 2 im. Drimmera w kwocie 50 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności wyk. hip. 139 ks. gr. gm. kat. Załawia objętej dłużnika Filipa Sosnij własnej na dniu 30 września 1895 i 31 października 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 113 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 28 czerwca 1895.

L. 5064 (5387 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 81 gm. Izdebnik objętej, dłużnika Jana Cory własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Wadyum 114 zł.

Cena wywołania 1131 zł. 62 ct.

Kalwarya, 27 czerwca 1895.

L. 5593 (5693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 216 zł. 5 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 września 1895 i dnia 24 października 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 71 gm. Chrząstów.

Cena wywołania 1368 zł. 97 ct.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Mieczysław Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 23 czerwca 1895.

L. 21694 (5630 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem wykonania reskryptu Magistratu miasta Krakowa uznającego realność lk. 309 dz. VIII za pustkę, w dniu 24 września 1895 i 29 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 309 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1699 objętej, Judasy Bandlerowej, Racheli Biederowej, Sary Smoszowej, Dawida Biedera, Herschla Sessela, Reisli Tofesowej i Salomona Zinglusia własnej.

Cena wywołania wynosi 1075 zł. wa., wadyum 110 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gross, zastępca adw. dr. Seinfeld.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 9397 (5672 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 13 września 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 14 października 1895 poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 1/4 części realności dłużnika Franciszka Szybowskiego własnej wyk hipot. l. 27 księgi grunt. gminy Chomiakówka objętej na rzecz Marcelego Ohanowicza pto 30 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 411 zł. 25 ct., wadyum 41 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 22 lipca 1895.

L. 7051 (5664 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strum. ogłasza, że przeprowadzi, dnia 16 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 1009 gminy Kamionka str. objętej w sprawie Hieronima Sidorowicza przeciw Maryi Zawadzkiej i innym celem zniesienia współwłasności tej realności.

Cena wywołania 520 zł. 30 ct., Wadyum 53 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem pana dr. Karola Lenartowicza w Kamionce strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka strum., 30 lipca 1895.

L. 11387 (5653 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwotach 529 zł. 3 ct., 528 zł 8z ct., 528 zł. 60 ct., 528 zł. 37 ct. i 14694 zł. 50 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 127 w Tarnowie na Zabłociu położonej whl. 35 ks. gr. gm. kat. Zabłocie objętej do dłużnika Ignacego Chylewskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 17 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 38000 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3800 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 3575 (5666 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Fausta w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 17 września 1895 i w dniu 21 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 20 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnika Józefa Bohenka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł. wa., wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.

Ropczyce, 24 czerwca 1895.

L. 2933 (5657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 24 września 1895 i dnia 29 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 4 ks. gr. gm. Modrzechów objętej Piotra Kaczora własnej na rzecz Chaima Rosenfelda celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa.

Cena wywołania 2688 zł. 99½ ct., wadyum 269 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 3 maja 1895.

L. 39357 (5677 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 1472 zł. i 1472 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 września 1895 i 31 października 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Melanii z Baraczów Prottungowej i Władysława Baracza wedle wyk. hipot. l. 150 dz. II należącej realności pod lk. 177¾ we Lwowie położonej, że na terminie I realność ta tylko wyżej ceny wywołania 92000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, lecz nie niżej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 9200 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 lipca 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weiss mianowany został.

Lwów, 10 sierpnia 1895.

L. 6481 (5665 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Konstantego Rogalskiego przeciw deklarowanym spadkobiercom Wojciecha Dębskiego o 2000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1895 i dnia 24 października 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż sum 650 zł., 1000 zł., 78 zł., 3000 zł., 500 zł. z pn. na całej realności lwh. 226 ks. gr. gm. Podgórze i na 1/6 części realności lwh. 320 ks. gr. gm. Podgórze Wiktora Schuha własnej na rzecz Wojciecha Dębskiego ciążących, oraz sumy 355 zł. z pn. ciążącej na powyż wzmiankowanych realnościach i na 1/6 części realności lwh. 320 księgi gr. gm. Podgórze Fryderyka Schuha własnej na rzecz Wojciecha Dębskiego ciążącej

Cenę wywołania stanowią powyż powołane sumy a wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 8 lipca 1895.

L. 5872 (5501 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 68 zł. wa. przez Rebekę Schärf przeciw Wilhelmowi i Katarzynie Schmidtom wywalczonej w tusadowej kancelaryi w dniach 27 września i 29 października 1895 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników pod lk. 9 w Falkensteinie położonej a wykazem hipotecznym l. 3 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4150 zł., zakład wynosi 415 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 29 czerwca 1895.

L. 21373 (5632 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 5000 zł. z pn. w dniu 30 września 1895 i 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 dz. V w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 25636 zł. 23 ct.

Wadyum 2564 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Karol Łepkowski, zastępcą adw. dr. Roman Ławrowski.

Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 2200 (5659 2—3)

C. k. Sąd pow. w Dąbrowie ogłasza, iż dn. 27 września 1895 i dnia 29 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 50 ks. gr. gm. Ruda objętej, Pawła i Macieja Węglów własnej na rzecz Wigdora Weisa celem zaspokojenia sumy 65 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 725 zł. 5½ ct.

Wadyum 73 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 maja 1895.

L. 4748 (5691 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Antocha Szczerby w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 78 gm. kat. Jabłonki objętej dłużnika Jakima Jeków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 września 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 69 zł. 50 ct.

Baligród, 8 lipca 1895.

L. 7470 (5702 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 17 zł. i 346 zł. 9 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Karola Straub, Józefa i Maryi z Knihiniczkich Straub własnej w Kołomyi pod nd. 287 położonej wyk. hip. l. 58 ks. gr. dla V dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 17 września 1895 i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w B. IV wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 807 zł. 90 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 80 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Ilnickiego z substytucyą adw. dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 15 czerwca 1895.

L. 5701 (5715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 223 gm. Mielec.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Z powodu podkupu realność sprzedaną zostanie jedynie wyżej 480 zł. jako ceny przez podkupującego ofiarowanej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Mieczysław Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 czerwca 1895.

L. 4287 (5694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 196 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 396 gminy Mielec.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 11 czerwca 1895.

L. 12139 (5689 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi, ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniczu położonej wedle wyk. hip. 483 tejże gminy dłużnika Fedora Dutczaka Hawryły własnej, na zaspokojenie pretensyi Cirli Tindel, Feigi Herman i Szeindli Munczek w kwocie 27 zł. a. w. w dniach 2 września 1895 i 2 października 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 166 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 4 lipca 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 27 czerwca 1895.

L. 11967 (5717 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 3 września 1895 i w dniu 3 października 1895 o godzinie 10 rano licytacya realności według whl. 106 i 899 ks. gr. gminy Dżurków dłużniczej masy spadkowej Izraela Premingera własnej na rzecz Chańci Blickstein pto 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania co do realności whl. 106 kwota 545 zł. 77½ ct., zaś co do realności whl. 899 kwota 487 zł. 96 ct.

Wadyum wynosi co do pierwszej 55 zł. zaś co do drugiej realności 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 7 czerwca 1895.

L. 6632 (5658 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 września 1895 i dnia 23 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 41 ks. gr. gm. Samocice objętej, Stanisława Lupy własnej na rzecz Chany Lei Klahr celem zaspokojenia sumy 150 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 3909 zł. 38 ct.

Wadyum 391 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 28 czerwca 1895.

L. 5090 (5667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Chaima Bartha w kwocie 50 zł. odbędzie się w dniu 23 września 1895 i w dniu 28 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 60, 1/4 częsc lwh. 96 i połowy lwh. 97 ks. gr. gm. Rzegocin objętych, dłużnika Floryana Śliwy własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 560 zł., 50 zł. i 5 zł.

Wadyum 56 zł., 5 zł. i 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 14 czerwca 1895.

L. 3391 (5660 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 września 1895 i dnia 28 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 85 ks. gr. gm. Lubasz objętej, Maryanny oraz małoletnich Franciszka, Kazimierza, Katarzyny i Anny Misiaszków każdego w 1/5 części własnej na rzecz Towarzystwa zal. w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn.

Cena wywołania 1252 zł. 56 ct.

Wadyum 126 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, 12 czerwca 1895.

L. 7092 (5711 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 24 września 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya całego ciała hip. whl. 79 i połowy ciała hip. whl. 78 ks. gr. gm. kat. Humniska, solidarnego dłużnika Aftanazego Dziżaka własnych, tudzież 3/12 części ciała hip. whl. 3 i połowy ciała hip. whl. 4 ks. gr. gm. kat. Humniska, dłużnika solidarnego Stefana Beleja własnych, położonej dłużnika na rzecz Reli Rottenberg.

Cena wywołania wynosi 260 zł. 85 ct. a. w.

Wadyum 26 zł. 8½ ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hip. po dniu dniu 8 stycznia 1894 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Szorra Arnolda w Busku ze substytucyą p. Jana Reicherta w Busku.

Busk, dnia 21 czerwca 1895.

L. 1611 (5642 2—3)

W dniach 25 września 1895 i 25 października 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 170 lwh. 174 i 3/33 części posiadłości lwh. 477 ks. gr. gm. Osielec objętych i tamże w Osielcu położonych, Józefa Głodka własnych na rzecz Liebera Zollmanna o 17 zł. 58 ct. aw. z pn.

Cena wywołani 507 zł. 30 i 190 zł. 22 ct. w. a.

Wadyum 51 zł. i 20 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 3 sierpnia 1895

L. 10334 (5703 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Dorocie Straub przeprowadzoną zostanie w celu ściągnięcia kwoty 242 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Doroty ze Seidlów Straub w Kołomyi pod nr. 321 położonej wyk. hipot. l. 1011/II objętej, w dwóch na dzień 18 września i 24 października 1895 każdym razem na godzinę 10 rano wyznaczonych terminach że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 550 zł. a. w, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 55 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. adw. dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 lipca 1895.

L. 3047 (5701 1—3)

Dnia 27 września 1895 i dnia 25 października 1895 o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie w b. nr. 35 egzekucyjna sprzedaż dóbr Dobrzechówka ad Różanka w powiecie sądowym Frysztackim położonych wyk. hip. l. 158 objętych dłużniczek Honoraty i Henryki Dworzańskich własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn.

Cena wywołania 15470 zł.

Wadyum 1547 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 6 listopada 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego dóbr Dobrechówka prawo zastawu na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Chwaliboga z substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 25 maja 1895.

L. 14887 (5760 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w miejscowości Pobiedro jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

Obrót tej hurtowni wynosił w czasie od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895 w tytoniu

kwotę	11439·73½
w materyałach stemplowych .	179·18
Razem więc kwotę .	11618·91½

Ubiegający się o tę hurtownię winni wnieść pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach najdalej do dnia 7 września 1895 do godziny 11 przed południem.

Do oferty dołączyć należy wadyum w kwocie 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w godzinach urzędowych w biórze c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach oraz w Nadzorach c. k. Straży skarbu w Myślenicach, Wadowicach i Żywcu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 14 sierpnia 1895.

L. 5344 (5726 1—3)

Celem zniesienia spólności odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności, wyk. hip. l. 128 gm. Podedworze objętej, Rozalii, Jakóba, Ludwika, Franciszka i Jana Gernandów oraz masy spadk. Elżbiety Imiołowej własnej.

Cena wywołania 825 zł.

Wadyum 83 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 12 lipca 1895.

L. 4953 (5746 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od napojów propinacyjnych, tudzież prawa propinacyi na dworcu kolejowym i w dobrach Folwarki wielkie i Folwarki małe gminie miasta Brodów przysługującego na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 2 września 1895, w razie zaś niepomyślnego wyniku tejże na dzień 9 września 1895 a jeśliby i ta licytacya nie odniosła skutku, na dzień 16 września 1895 każdym razem o godzinie 12 w południe w tutejszym urzędzie gminnym odbyć się mającą.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się czynsz roczny w kwocie 42000 zł. a. w.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4200 zł. a. w.

Oferty pisemne na wszystkie powyż poszczególnione przedmioty dzierżawne opiewające, należycie ostemplowane, przez oferenta własnorecznie podpisane i opieczętowane wnosić można przed terminem licytacyjnym lub na terminie przed zamknięciem licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej w Prezydyum tutejszego Magistratu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie gminnym.

Magistrat miasta

Brody, 15 sierpnia 1895.

L. 6580 (5728 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Sary Laji Rosenbach w kwocie 300 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej whl. 33 ks. gr. gm. kat. Gostwica objętej, Michała Bodzionego własnej, na dn. 24 września i 22 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5704 zł. 42 ct.

Wadyum 1000 zł. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 19 lipca 1895.

L. 4051 (5700 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sum 660 zł., 660 zł., 660 zł., 660 zł. aw. z pretensyi hipotekowanej wedle whl. 49 majętności Kopań Gniła w kwocie 20000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 25 września i 24 października 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr „Część Kopań Gniła“ w powiecie przemyślańskim położonych wedle karty B poz. 17 własność Michała Kisslingera stanowiących.

Cena wywołania wynosi 40000 zł., niżej której dobra powyższe na pierwszym terminie sprzedane nie będą, na drugim zaś sprzedane będą i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej 1|3 części tejże.

Wadyum ustanowione na kwotę 4000 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 czerwca 1895 roku jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Schüssla obydwu w Brzeżanach jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 22 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 1370 (5682 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Kałuszu posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem, wraz z ogrodem tudzież dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

2. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Wojniłowie dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

Przy obu szkołach język wykładowy polski.

Od kompetentów na posadę kierownika drzy szkole 5 klasowej męskiej w Kałuszu wymaga się egzaminu wydziałowego z którejkolwiek grupy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15 września bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 12 sierpnia 1895

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1717 (5683 3—3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę leśnika powiatowego dla nadzorowania lasów gminnych względnie prowadzenia prawidłowej gospodarki w tychże, posiadającego teoretyczne i praktyczne wykształcenie do prowadzenia samoistnej gospodarki lasowej, z roczną płacą 800 zł. i ryczałtem na objazdy roczne 400 zł.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania do Wydziału powiatowego do dnia 30 września 1895 przy dołączeniu świadectw z odbytych studyów fachowych, dotychczasowej praktyki, świadectwa moralności, oraz dowodów nieprzekraczalnego 40 wieku lat i znajomości w słowie i piśmie obu języków krajowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Nadwórna 22 lipca 1895.

L. 3222 (5745 1—3)

Zarząd król. woln. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza miejskiego z płacą 800 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. rocznie.

Kompetenci dołączyć mają do podań:

1. metrykę urodzin,
2. świadectwo zdrowia,
3. „ moralności,
4. „ ze złożonego egzaminu dojrzałości po ukończeniu 8 klas gimnazyalnych,
5. świadectwo ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Nr. 67 d. u. i r. kr.
6. świadectwo z odbytej praktyki konceptowej w dziale administracyjnym przy jednym z Magistratów.
7. dowód znajomości języków krajowych.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi w ciągu jednego roku.

Podania należycie allegowane wnosić można do 15 września bież. roku do Prezydyum Zarządu miasta w Sniatynie.

W Sniatynie, 15 sierpnia 1895.

C. k. Kierownik Zarządu miasta Sniatyna. Dr. Żurowski.

L. 973 (5699 3—3)

Celem obsadzenia posady ck. strażnika cywilno policyjnego w etacie tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 września 1895.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ust. z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości języków polskiego ruskiego i niemieckiego a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o tę posadę

Lwów, d. 13 sierpnia 1895.

Za c. k. Dyrektora Policyi

Kwiatkowski.

L. 7859 (5740 1—3)

Posada zarządcy więzień przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze w XI klasie rangi z systemizowanymi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub w razie przeniesienia o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 września 1895 do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Samborze.

Na wyż oznaczoną posadę zamianować się mający obowiązanym będzie skoro stosunki służbowe by tego wymagały, dać się używać także do czynności kancelaryjnych sądu i do użytkowania pomieszkania ze służbą zarządcy więzień połączonego tylko do tego czasu prawo mieć będzie, jak długo służbę tę rzeczywiście wypełniać będzie.

Lwów, 14 sierpnia 1895.

L. 7056 (5741 1—3)

Nowo kreowana posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Kołomyi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi do 30 września 1895 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozporządzenia minister. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 15 sierpnia 1895.

L. 7056 (5739)

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi są do obsadzenia cztery nowo kreowane posady woźnych z płacą roczną 300 zł., prawem posunięcia na wyższą płacę rocznych 350 zł. 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę ewentualnie o posadę pomocniczych woźnych, dozorców więźni lub w ogóle sług sądowych przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 30 września 1895 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, przyczem się nadmienia, że wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym nadane zostaną.

Lwów, 15 sierpnia 1895.

L. 59228 (5744 1—3)

Konkurs na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Wietrzychowicach w powiecie Dąbrowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych	150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . .	40 zł.

i wynagrodzenie najwyżej 240 zł. za codziennego posłańca pieszego do Radłowa i napowrót i

b) w Baginsbergu w powiecie kołomyjskim za kaucyą w kwocie 200 zł. wa.

płacą rocznych	120 zł.
ryczałt kancelaryjny	30 zł.
i wynagrodzenie	100 zł.

na posłańca pieszego 2 razy dziennie do Kołomyi i napowrót.

Podania o pierwszą posadę w których wysokość wynagrodzenia za posłańca podaną być winna, mają być najpóźniej do 3 wrzesnia zaś o następną najpóźniej do 27 sierpnia 1895 w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie wniesione.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 335 (5743)

W myśl postanowienia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19 marca 1895 l. 6054 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę rzym. kat. katechety przy 5-klasowej szkole męskiej w Brzozowie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł. Obowiązkiem nauczyciela religii będzie udzielać także tej nauki w 4-klasowej szkole żeńskiej a to stosownie do przepisów zawartych w § 1 ustawy szkolnej krajowej z dnia 1 grudnia 1889.

O posadę tę mogą się starać kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do 30 sierpnia 1895 roku.

C. k. Rada szkolna okręgowa

w Brzozowie, dnia 15 lipca 1895.

L. 7056 (5759)

Nowo kreowana posada kancelisty w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 września 1895 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 15 sierpnia 1895.

L. 7056 (5742 1—3)

Nowo kreowana posada adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Kołomyi w X klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub taką posadę przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 września 1895 do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, 15 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 30409 (5684 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Jakobera protokołowanego kupca w Bochni a mianowicie na majątek ruchomy gdziekol wiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radcę Sądu krajowego Stanisława Gółkowskiego przewodniczącego c. k. sądu powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr. Andrzeja Weisłę w Bochni z substytucyą pana adw. Dra Władysława Michnika w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 sierpnia 1895 o godz. 10 przed poł. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 7 października 1895 w c. k. Sądzie powiatowym w Bochni podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 listopada 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 12 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 716 (5656 3—3)

Jan Swatek gospodarz gruntowy w Chlewiskach uznany marnotrawcą.

Kuratorem Marcin Adamek.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 10 maja 1895.

L. 2322 (5671 3—3)

Dmyter Piniański w Staremmieście uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Mikołaj Piniański w Staremmieście.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 kwietnia 1893.

L. 4642 (5273 3—3)

Umysłowo chorym uznano Adolfa Rottensteina vel Spiegla a kuratorem dlań ustanowiono Seliga Nebenzahla z Wiśnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 29 lipca 1895.

L. 14747 (5680 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie zawiadamia, że dla niewłasnowolnej z powodu choroby umysłowej, Maryanny Łaty czyli Łady, ustanowiono kuratora dr. Jana Dobrzańskiego, adwokata we Lwowie.

Lwów, 30 lipca 1895.

L. 16522 (5681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. s II we Lwowie zawiadamia, że dla umysłowo chorej, Izabelli Gruber, ustanowiono kuratorem p. dr. Juliana Dornbacha, adwokata we Lwowie.

Lwów, 30 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 184 (5556)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 577/4356, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „La figlioccia di Cavour" von Luigi Gualtieri, Herausgeber Angiolo Bietti (Biblioteca Romantica Internazionale) nach §§ 63, 64, 65 a, 122 a, b, 300, 302, 303, 305 St. G. nd Artikel IV des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 580/4359, die Weiterverbreitung der Nr. 115 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Osservatore Cattolico" vom 20—12 Mai 1895 nach §§ 63 64 und 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 580/4359, die Weiterverbreitung der Nr. 120 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli" vom 22 Mai 1895 nach §§ 63 64, 65 a u. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 595/4474, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der in Belluno erscheinenden Zeitschrift: „L'Alpigiano" vom 22—23 Mai 1895 nach §§ 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 595/4474, die Weiterverbreitung der Nr. 144 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 24 Mai 1895 nach §§ 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1895, Z. 595/4474, die Weiterverbreitung des Beiblattes der Nr. 339 der in Como erscheinenden Zeitschrift: „Il Lavoratore comasco" vom 22 Mai 1895 nach §§ 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1895, Z. 18080, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Pravo lidu" vom 14 Juni 1895 wegen des Artikels: „Necht znicí nase okovy" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse 19 Juni 1895, Z. 18301, die Weiterverbreitung der Nr. 164 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 16 Juni 1895 wegen des Artikels: „Narodopisna vystava cesko-slovanska v Praze dne 15 cervna" nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1895, Z. 18998, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Sipy" vom 22 Juni 1895 wegen der Artikel: „Podle nemeckych listu . . ." bis „jest Nemcem" nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1895, Z. 6217, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Odborne Listy" vom 20 Juni 1895 wegen der Artikel: „Cisare prani a Karvinsti pani" — „Zaksz zchuze" und „Misie v Karvinsku a Ostravsku" nach § 487 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 186 (5589)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1895, Z. 3271, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel lidu" vom 20 Juni 1895 wegen des Artikels in der Rubrik „Zblizka i zdali" beginnend mit den Worten: „Nas pan okresni hejtman . . " u. endend mit den Worten „by sam sebou nechapal" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4424 (5539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 24 marca 1895 l. 1398 w sprawie Andryja Niczy o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w stanie biernym w. h. l. 98 gminy Horodek dla niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksy Rychel z Horodka kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka.

O czem się Ołeksę Rychla celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 18 czerwca 1895.

L. 7335 (5546 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Austerna, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 30 czerwca 1895 l. 5212 jako też i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej firmy H. C. Hoffmeister przeciw Izydorowi Austern pto 1000 zł. z pn. wydać się mających, ustanowiono kuratorem Franciszka Angielczykowskiego z Halicza i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 30 lipca 1895.

L. 3758 (5551 3-3)

Ogłasza się, że przeciw Michałowi Pokojowi z miejsca pobytu niewiadomemu wniósł Jędrzej Wołoszyn 18 czerwca 1895 l. 3758 skargę o 50 zł. i że Michała Sieradzkiego ustanowiono kuratorem, któremu pozwany ma środki obrony podać lub sądowi innego pełnomocnika wymienić, albo osobiście się stawić, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 26 czerwca 1895.

L. 13719 (5554 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 8 marca 1895 do l. 13719 wniósł Ludwik Schönthaler przeciw:

1. niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Leibie Handel, względnie tegoż niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom przez kuratora i edykta;

2. spadkobiercom Samuela Margosches, a mianowicie Mendlowi Margosches we Lwowie prywatnemu ul. Sykstuska l. 3, Ozyaszowi Chaimowi Margosches, prywatnemu Eleazarowi Józefowi Margosches i Ozyasza Chaima Margosches w Tarnowie;

3. dziedzicom Markusa Ehrenpres t. j. Jakóbowi Meschulim 2 im. Ehrenpreis, Dredsli Ehrenpreis, Gittli Ehrenpreis dr. Fränkel we Lwowie l. k. $574^3/_4$, dalej Jencie Perl Stadler l. k. $114^3/_4$ we Lwowie, wreszcie dzieciom bł. p. Ettli Ehrenpreis, niewiadomym z życia i miejsca pobytu do rąk ustanowić się mającego kuratora i przez edykta;

4. Jencie Goldstern w Stryju;

5. domowi handlowemu Schaje Abraham Bubers Söhne we Lwowie pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1000 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. $18^1/_4$ we Lwowie wedle whl. 16 IV k. C. p 1, 2, 3, 4 i 11 na rzecz Samuela Leiby Handl, Samuela Margosches i Markusa Ehrenpreis, względnie spadkobierców tychże zaintabulowanego, wraz z ciężącemi na tej części sumy z klauzulą § 822 u. c. pretensyami w kwocie 200 zł. wa. z pn. na rzecz Jenty Goldstern a w kwotach 267 zł. 83 ct wa. z pn., 278 zł. 49 ct. wa. z pn., 278 zł. 49 ct. wa. z pn. i 117 zł. 60 ct. wa z pn. na rzecz domu handlowego Schaje Abraham Bubers Söhne za zgasłe i o wykreślenie wszystkich tych sum, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Samuela Leiby Handla, względnie tegoż spadkobierców jako też spadkobierców Ettli Ehrenpreis nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Natan Löwenstein kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Andrzej Kos mianowany.

Wzywa się zatem wyżnazwanych niewiadomych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 20 kwietnia 1895.

L. 348 (5547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wojnara, iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Welca jako cesyonaryusza Jędrzeja Kopczaka przeciw niemu pto 200 zł. z pn. ustanowionym został kurator w osobie Jana Wojnara celem doręczenia tusąd. rezolucyi z 20 października 1894 l. 8576 dla niego przeznaczonej.

Wzywa się przeto Józefa Wojnara, aby ustanowionemu kuratorowi środki swe obronne podał lub innego zastępcę c. k. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 31 stycznia 1895.

Zl. 6297 (5508 3—3)

Chane Feige Abraham, deren Aufenthalt nicht bekannt ist, wird aufgefordert dem in der Exekutionssache des K. M. Hessler gegen Selbe pto 17 fl. 9 kr. s. N. G. als Kurator bestellten Landes Advokaten H. dr. Josef Steurmann in Sambor ihre Behelfe mitzutheilen oder einen andereren Sachwalter dem k. k. städ. dlg. Bezirksgerichte in Sambor nahmhaft zu machen.

Sambor, 19 August 1893.

L. 3488 (5535 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Hauta, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Druckera przeciw Mojżeszowi Aronowi Staubowi pcto 15 zł. 95 ct. wa. z pn. ustanowił dla dr. Józefa Hauta kuratorem adw. dr. Uiberalla z substytucyą adw. dr. Fischlera i kuratorowi rezolucyę z dnia 1 października 1894 l. 15253 doręczył.

Rzeszów, 16 lipca 1895.

L. 13620 (5486 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Schulima Kaplana, że na skutek skargi Tarnopolskiej kasy oszczędności de praes. 24 lipca 1895 l. 13620 wydany został przeciw niemu dnia 27 lipca 1895 l. 13620 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został mu kurator w osobie adw. dra Mantla ze substytucyą adw. dra Landaua w Tarnopolu, co się edyktem publicznym ogłasza w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnopol, d. 27 lipca 1895.

L. 15959 (5485 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dyma młodsz., że w sprawie wekslowej Lesera Spiry przeciw Józefowi Dymowi młodsz. pto 94 zł. 5 kr. kuratorem dla niego adw. dr. Psarski w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, 1 sierpnia 1895.

L. 6533 (5519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Krasowskiego, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusąd. uchwał tabularnych z dnia 23 marca 1894 l. 2045, 2047, 2051, 2052, z dnia 29 marca 1894 l. 2154, 2156, 2157, 2160, z dnia 30 marca 1894 l. 2203, z dnia 31 marca 1894 l. 2252 z dnia 2 czerwca 1894 l. 3358, i z dnia 26 sierpnia 1894 l. 5671 ustanowiono dla niego kuratora ad actum Jana Zahorojkę naczelnika gminy z Podborzec.

Wzywa się przeto Antoniego Krasowskiego, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe z tąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Olesko, dnia 30 grudnia 1894.

L. 4207 (5518 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Juliannę Zacharę, że w sprawie zaintabulowania Maryi 3 śl. Czarnotowej za właścicielkę 61/128 części realności lwh. 473 ks. gr, gm. Muszyna, dla niej Władysław Zachara kuratorem ustanowionym został i że temuż rezolucya z dnia 9 czerwca 1894 l. 3201 dla niej przeznaczona, doręczoną została.

Muszyna, 24 czerwca 1895.

L. 11268 (5594 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Emilię Friedlową i Leokadyę Wierzejską, że małżonkowie Beila i Jakób Heinitz pod dniem 25 maja br. l. 11628 wnieśli pozew o uznanie jako zgasłego obowiązku do zapłaty sumy 609 zł. w. a. ciężącej na realności wyk. hip. 715 gm. kat. Stanisławów objętej i że wskutek tego do wniesienia pisemnej obrony 90-dniowy termin im zastrzeżony a adw. dr. Lorsch kuratorem dla nich zamianowany został.

Rzeczą zatem rzeczonych pozwanych ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielić lub też innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej poniosą skutki tego zaniedbania.

Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 8171 (5484 2—3)

Samborski Sąd obwodowy ogłasza, że w urzędzie depozytowym znajdują się od przeszło 32 lat następujące dokumenta prywatne:

W masie wierzycieli Romana Bielskiego:

ugoda Julii z hrabiów Wodzickich Bielskiej z Konstantym Morawskim, Lwów 17 czerwca 1841;

ugoda Julii Bielskiej z Konstantym Morawskim z 19 czerwca 1846;

pełnomocnictwo Konstantego Morawskiego imieniem Dominika Netrebskiego z 27 czerwca 1845;

umowa dzierżawy z 20 lipca 1847 spadkobierców Romana Bielskiego z Konstantym Morawskim;

pełnomocnictwo z 8 czerwca 1847 Konstantego Morawskiego dla Teodora Borowskiego i Dominika Netrebskiego;

dział spadku Romana Bielskiego Lwów 28 czerwca 1852 między Dominiką z Bielskich hrabiną Dzieduszycką, Piotra, Marcina i Antoniego Zawadzkich;

ugoda z 20 lipca 1852 między spadkobiercami Ludwika i Domiceli hrabiów Dzieduszyckich a spadkobiercami Romana Bielskiego o prawo żądania rachunków z dóbr Zalesia, Płotyczy i Probóżny.

Masa wierzycieli dóbr Krużyki:

pełnomocnictwo Julii Scheibenhoff z 5 września 1855 dla Roberta Heferna do podniesienia indemnizacyi dóbr Krużyki.

Masa Marceliny Podlewskiej:

kwit Michała Tustanowskiego z 23 czerwca 1849 na 1200 zł;

umowa dzierżawy z 15 lipca 1849 między Aleksandrem Podlewskim a Filipem Frey;

zrzeczenie się Aleksandra Podlewskiego z 31 października 1849 spadku po Antoninie Podlewskiej dla swych dzieci;

spis pozostałych po Marcelinie Podlewskiej kosztowności przez Aleksandra Podlewskiego odebranych.

Masa wierzycieli Uniatycz i spadkobierców Ignacego Sabatowskiego:

umowa dzierżawy z daty Sprynka mała 29 czerwca 1844 względem dóbr Podmanasterek i Łukawica między Józefem Żukowskim a Franciszką z Łosiów Żurowską;

umowa dzierżawy dóbr Podmanasterek Lwów 14 września 1849 między Zygmuntem Weissenbach a spadkobiercami Józefa i Honoraty Żukowskich;

umowa dzierżawy dóbr Podmanasterek Sambor 25 maja 1856 między Marcelim Kieliszkiewiczem a powyżej nazwanymi spadkobiercami;

oświadczenie z 15 lutego 1857 Leokadyi Żukowskiej względem złożenia ceny kupna dóbr Łukawica dla nieletnich Karola i Julianny Żukowskich.

Masa Mikołaja Aleksandrowicza:

podpis Heleny z Truszyńskich Romanowskiej na czystym arkuszu;

umo a darowizny dworku z maja 1787 przez Antoninę z Orańskich Puławską dla Józefy Orańskiej;

pełnomocnictwo Józefa Łaskiego z 17 lutego 1788 dla Mikołaja Aleksandrowicza;

spis zapłaconych kosztów w procesach Józefa Łaskiego;

umowa kupna z 24 marca 1807 części dóbr Bereźnica szlachecka między Mikołajem Aleksandrowiczem a Kazimierzem Tausz;

umowa darowizny dworku zeznana 20 maja 1795 na rzecz Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu Onufrego Wołczyńskiego z 14 maja 1807 na 2000 złr.;

zapis długu Maryanny Szawłowskiej na 60 dukatów z 10 czerwca 1795;

zobowiązanie J Kras ńskiego z 1 maja 1793 zapłacenia Mikołajowi Aleksandrowiczowi 300 złr.;

skrypt dłużny Żydaczów 23 kwietnia 1807 zeznany przez Joachima Bilińskiego dla Mikołaja Aleksandrowicza na 1600 złr.;

zobowiązanie Józefa Łaskiego z 15 lutego 1788 do płacenia 200 złp. rocznie Mikołajowi Aleksandrowiczowi;

zapis długu z 1 lipca 1788 Tomasza Szumlańskiego na 2000 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 26 sierpnia 1806 Józefa Nałęcz Jędrzejowskiego na 5400 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 4 czerwca 1808 Józefa Jędrzejowskiego na 1000 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza;

weksel własny Antoniego Strzemeckiego z 2 marca 1791 na 1400 złp. na zlecenie Mikołaja Aleksandrowicza;

zapis długu z 24 marca 1800 Augusta Sonikowskiego i Ludwika Siekluckiego na 400 złp. dla Mikołaja Aleksandrowicza.

Masa Jana Audykowskiego:

ustępstwo domu w Drohobyczu l. 13 Zagrody, zeznane 15 września 1831 przez Feliksa Kaczanowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo domu l. 86 miasta Drohobycza, zeznane 26 maja 1832 przez Józefa Nanowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sum 200 i 300 dukatów, zeznane 13 października 1835 przez Bazylego Krajkowskiego dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sum 244 dukatów i 8 złp., zeznane 17 grudnia 1838 przez Magdalenę Strutyńską dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo 1/6 sumy dukatów, zeznane przez Piotra Bereźnickiego 17 grudnia 1838 dla Jana Audykowskiego;

ustępstwo sumy 34 dukatów, zeznane przez Katarzynę Witwicką dla Jana Błotnickiego dnia 18 października 1840;

umowa kupna gruntu w Horodyszczu za 45 złr. z 23 marca 1827 między Grzegorzem Horodyskim a Wojciechem Sadowskim;

zapis z 21 września 1840 Andrzeja i Leona Popielów 50 złr. dla Jana Audykowskiego;

umowa z 23 maja 1823 między Piotrem Tchórznickim i Dmytrem Jurowiczem o grunt w Podmichalu;

umowa kupna z 12 czerwca 1825 Agnieszki z Bereźnickich Strutyńskiej z Janem Ostaszewiczem Jaworskim o grunt w Podmichalu za 28 złr.;

pokwitowanie Jana Audykowskiego sumy 400 dukatów, wystawione 18 kwietnia 1837;

odpis dokumentu kaucyjnego Czołhany 17 czerwca 1810, zeznanego przez Andrzeja Dziokowskiego dla Antoniego hrab. Rozwadowskiego względem administracyi dóbr Czołhany.

Masa Józefa bar. Brunickiego:

umowa o kupno dóbr Podhorce z 22 lutego 1810 Barbary hr. O'Reilly z Ignacym Brunsteinem;

układ Ignacego i Józefa baronów Brunickich z 30 czerwca 1819 o dobra Zaleszczyki;

polecenie sądu szlacheckiego Stanisławów 19 października 1835 l. 11236 złożenia powyższych dokumentów.

Masa wierzycieli dóbr Bereźnica królewska:

dokument kaucyjny z 5 stycznia 1853, przez Sabinę z Pawlikowskich Dobrzańską na 47.533 złr.

Masa Erazma Hoszowskiego:

umowa kupna dóbr Lolin i Niagryn z 1 maja 1830 Eugeniusza Wojciecha Matkowskiego z Erazmem H szowskim;

zapis długu z 25 lutego 1809 Józefa Matkowskiego na 1000 dukatów dla Ignacego Zajączkowskiego;

ustępstwo sumy 850 dukatów, zeznane przez Ignacego Zajączkowskiego 24 września 1814 dla Leopolda Zajączkowskiego;

umowa kupna dóbr Niagryn i Maksymówka z 9 sierpnia 1836 Michała Zarskiego i Stefana Zbrożka ze spadkobiercami Erazma Hoszowskiego;

ugoda sądowa z 25 maja 1853 l. 11430 spisana w sądzie szlacheckim Stanisławowa w sprawie Eustachego Rylskiego przeciw spadkobiercom Erazma Hoszowskiego o 3369 złr. 3 kr;

umowa z 1 sierpnia 1840 Józefa Matkowskiego imieniem spadkobierców Erazma Hoszowskiego z Karolem Fritsche;

ustępstwo sumy 850 dukatów, zeznane przez Leopolda Zajączkowskiego 30 maja 1831 dla Erazma Hoszowskiego.

Masa Ksawerego Jastrzębskiego:

dokument kaucyjny, wystawiony przez kuratora Tadeusza Józefa Jastrzębskiego 11 września 1795 na 10.456 złr. $9^1/_2$ kr.;

taki sam z 31 sierpnia 1794 na 6355 zł. pol;

taki sam z 8 grudnia 1790 na 5000 złp.;

taki sam z 1 marca 1792 na 2794 złp.;

taki sam z 3 listopada 1792 na 2103 złp. $19^1/_3$ gr. i 650 złp.;

dokument wystawiony 30 września 1756 przez Michała Jastrzębskiego;

sześć umów kupna części dóbr Chocim, zawartych przez Michała Jastrzębskiego:

pierwsza zawarta 5 maja 1758 z Agnieszką Golejowską;

druga 25 września 1758 z Wacławem i Tomaszem Bydłowskimi;

trzecia 10 kwietnia 1759 z Janem Żurakowskim;

czwarta 5 marca 1760 z Maciejem Bydłowskim;

piąta 7 października 1763 z Anną Brosniowską;

szósta 17 października 1763 z Anną Broszniowską;

dokument kaucyjny wystawiony 23 marca 1796 przez Tadeusza Józefa Jastrzębskiego na 2164 złr. 24 kr.

Masa ceny kupna dóbr Łukawica:

uchwała sądu szlacheckiego Stanisławów 12 lutego 1855 l. 405 w sprawie Jana Krechowieckiego prawonabywcy Stanisława Słoneckiego przeciw Józefowi Witwickiemu o 4000 złr. z kwitem Karoliny z Witwickich Podlewskiej z 24 lutego 1855 podniesienia dwóch obligacyj po 1000 złr.

Masa Karola Skwarczyńskiego:

umowa kupna części dóbr Wierzchnia z 17 czerwca 1842 Karola Skwarczyńskiego z Marcinem Górskim;

ustępstwo Ludwiki z Olszewskich Skrochowskiej z 23 września 1840 w sprawie spadkowej po Antoninie z Krasińskich Potockiej;

ustępstwo z 26 października 1840, zeznane przez Józefa Miazgę w sprawach spadkowych;

ustępstwo z 7 sierpnia 1840 Kajetana Olszewskiego w sprawie spadkowej po Janie hr. Potockim;

zapis długu Ignacego Deymy z 13 stycznia 1841 na 41 złr. 45 kr.;

list Jana Kajetanowicza z 17 marca 1841 na 80 złr.;

list Antoniego Deymy z 3 maja 1841 na 250 zł.;

zapis długu bez daty Stanisława Skwarczyńskiego na 500 złr.;

zapis długu Józefa Lewickiego z 27 czerwca 1839 na 64 złr.;

zapis długu Ludwika Skwarczyńskiego z 11 grudnia 1836 na 1800 złr.

Masa Barbary Skuratowskiej:

zapis długu E. Swierzowskiego bez daty na 22 dukatów.

Masa Dominika Zbykalskiego:

umowa z 1 kwietnia 1830 między Dominikiem i Elżbietą z Hordyńskich Żikalskimi a Maryą Wierzbowską o dobra Tomaszewce, Dąbrowa;

ustępstwo połowy dóbr Tomaszowce, Dąbrowa z 24 kwietnia 1842, zeznane przez Dominika Zbikalskiego dla jego dzieci.

Masa Franciszka Beranek:

zapis długu z 29 października 1831 Antoniego Spiersing na 340 złr.

Masa Józefa Cichońskiego:

zapis długu Grzegorza Łokińskiego z 27 marca 1840 na 500 złr.

Masa Antoniego Dornwalda:

zapis długu Macieja i Barbary Zbrożek z 26 grudnia 1850 na 200 złr. dla nieletnich po Antonim i Zofii Dornwaldach z wyciągiem tabularnym.

Masa Rozalii Lechel:

zapis długu Fryderyka Lechel z 1 marca 1821 na 700 złr.

Masa Barbary Lewickiej:

weksel Ludwika Staszkiewicza z 1 maja 1845 na 1000 złr.:

protokół magistratu samborskiego z 26 maja 1845 l. 1323.

Masa Kazimierza Łagodzińskiego:

potwierdzenie sądu powiatowego samborskiego z 29 maja 1868 l. 228 obioru zapisu długu Jana i Feliksa de Bette z roku 1845 na 200 złr.

Masa Agnieszki Stęczkiewicz:

zapis długu Jakóba i Maryi Skrabów z 1 października 1818 na 100 złr.

Masa Wojciecha i Katarzyny Tolpa:

zapis długu Stanisława i Reginy Kuczajów z 27 maja 1854 na 200 złr.

Masa dóbr Żurawno:

pełnomocnictwo z 2 czerwca 1856 Eweliny Zebrowskiej dla Piotra Grossa.

Masa dóbr Komarów, Olekszyce, Łotatniki, Jaroszyce:

zapis długu Sabiny Dobrzańskiej z 11 listopada 1840 no 2903 złr. 20 kr.;

dokument kaucyjny Piotra Romaszkana z 1 września 1840 6400 złr.

Masa dóbr Suszyca wielka:

układ uzupełniający legitymy spadkobierców Feliksa Dobrzańskiego ze Stanisławem Dobrzańskim z 10 maja 1852;

dekret dziedzictwa sądu szlacheckiego Stanisławów z 31 sierpnia 1852 l. 9165 po Feliksie Dobrzańskim.

Masa Maryi Spiczyńskiej:

zapis długu z 12 czerwca 1851 poru cznika Kucharskiego na 12 złr. 40 kr.;

umowa kupna gruntu obszaru w Samborze z 14 lutego 1850 małżonków Kosteckich z Wojciechem i Maryą Spiczyńskimi.

Masa dóbr Słochinia:

ustępstwo z 12 grudnia 1847 500 dukatów Maryi Dobrzańskiej dla Aleksandry Sliwińskiej;

pokwitowanie 500 dukatów, zeznane przez Aleksandrę Sliwińską.

Masa dóbr Zbora:

weksel Józefy Nowosielskiej z 1 listopada 1851 na 1000 złr.

Masa spadkobierców Bazylego Dembickiego:

ugoda z 28 grudnia 1857 między Teresą a Ksawerym Dębickimi.

Masa Nikodema Smarzewskiego:

kwit poczty Sambor 4 września 1859 na 63 ct;

kwit kasy podatkowej Kulików na 3 zł. $63^1/_2$ ct.;

kwit proboszcza Nowakowskiego na 64 zł. 40 ct. jako udziału kosztów budowy plebanii w Kulikowie.

Masa Jana Lityńskiego:

zapis długu Jakóba Czajkowskiego z 3 maja 1858 na 300 zł.

Masa Edwarda Hoszowskiego:

asygnata Wełdzirz 2 marca 1859 na 158 sztuk drzewa.

Masa Pawła Dziubińskiego:

kwit Antoniny Dziubińskiej 29 kwietnia 1839 na 10 złr.

Masa Stefana Suchodolskiego:

umowa kupna dóbr Laszek zawiązanych z 20 stycznia 1861 między Bazylim Zaletaczem a Janem Czerwińskim.

Masa Antoniego Brzyskiego:

zapis długu Jana i Maryi Kranz 1 września 1851 na 520 złr.;

ustępstwo z 24 marca 1839 na 3000 złr.

Masa dóbr Lubera i Jajkowce:

trzy zapisy długu Wincentego Konarskiego dla Felicyi raczej Teofili Petryczyn:

pierwszy z 20 czerwca 1844 na 5000 złr.,

drugi z 24 czerwca 1843 na 700 złr.,

trzeci z 23 czerwca 1845 na 1000 złr.

Masa Piotra Alkantary Głogowskiego:

zapis długu Etli Perl z 5 września 1849 na 3450 złr.

Masa Franciszka Wierzejskiego:

dokument kaucyjny Mortka i Beili Brayerów 7 października 1830 na 619 dukatów;

zapis długu Wojciecha i Zuzanny Przybyłowskich z 26 marca 1849 na 6000 złr.;

zapis długu Jerzego Janochy 14 kwietnia 1849 na 5000 złr.;

kwit poczty Sambor 20 kwietnia 1861 na 79 ct.

Masa Teofila Mochnackiego:

oświadczenie Maksymiliana Łaskowskiego z 13 grudnia 1859;

dwa wyciągi hipoteczne realności l. 56 i 57 Sambor.

Masa Henryka Łapińskiego:

weksel Jana Urbańskiego z 28 lutego 1851 na 2000 dukatów;

dwa weksle Jana Urbańskiego z 5 lipca 1852 po 700 złr. w cwancygierach.

Masa nieletnich po Maryi Chmielewskiej:

zapis długu Tomasza i Maryi Chmielewskich 21 maja 1860 na 525 zł.

Masa Kamili Ławskiej:

zapis długu Apolonii Żukotyńskiej z 1 marca 1860 na 300 zł.;

weksel Apolonii Żukotyńskiej z 1 marca 1860 na 300 zł.;

zapis długu Apolonii Żukotyńskiej bez daty na 20 zł.

Masa Józefa Altbauera i Jakóba Lindenbauma:

weksel Arona Ollera bez daty i sumy;

weksel Abrahama Eigenmachta bez daty i sumy.

Nieznanych właścicieli wymienionych dokumentów wzywamy do odbioru takowych przy wykazaniu swych praw w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", gdyż po upływie terminu nieodebrane dokumenta w aktach registratury przechowamy.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 13 lipca 1895.

L. 15371 (5690 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Roberta Maya, że wskutek pozwu Karola Kohlmann przeciw niemu pto 183 zł. 92 ct. wa. z dnia 10 sierpnia br. l. 15371 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 sierpnia 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został i że dla niego ustanowiono kuratorem dr. Aleksandrowicza adwokata w Samborze.

Jest więc rzeczą pozwanego Roberta Maya ustanowionemu kuratorowi dostarczyć środków dowodowych potrzebnych do odparcia skargi, lub też innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem donieść, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam poniesie.

Sambor, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 11902 (5720 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Markusa Meer czyli Józefa Mör i Seweryna Różkiewicza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Henrykowi Lewickiemu pto 969 zł. 33 ct. etc. z pn. ustanowił dla nich kuratora w osobie przemyskiego adw. dr. Angermana i temuż doręczył uchwałę równoczesną rozpisującą licytacyę dóbr Bonów.

Rzeczą więc ich będzie względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 9095 (5716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Bąka, że Jakób Mandel wytoczył mu pozew do l. 10545 o 20 zł., w której sprawie termin na dzień 9 września 1895 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Szymona Bąka ustanowiono.

Ma zatem kuratorowi informacyj potrzebnych udzielić, przeciwnie złe skutki sam sobie przypisze.

Mielec, dnia 6 sierpnia 1895.

L. 4357 (5698 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rzepkę, że przeciw niemu wniósł Bernard Rosenbaum pozew de praes. 13 marca 1895 do l. 1565 o zapłacenie kwoty 3 zł, że kuratorem dla niego ustanowiono Michała Kwaśnego wójta z Kurowa i termin do rozprawy w tej sprawie na 9 września br. wyznaczono.

Slemień, 31 lipca 1895.

L. 4037 (5697 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ustanawia w sprawie prowizorycznej gminy Kropiwnik nowy przeciw Maurycemu Lindenbaum, Gittli Samuely, Jakóbowi Lindenbaum, Sarze Schreiber, Salomei Jonas i Wolfowi Lindenbaum współwłaścicielom dóbr Kropiwnik nowy o naruszenie w posiadaniu parc. grunt. 1581 i 1582 w Kropiwniku nowym położonych, dla niewiadomych z miejsca pobytu wszystkich pozwanych kuratora ad actum w osobie Józefa Wierzbickiego z Kropiwnika; starego i temuż doręcza w tej sprawie pozew prowizoryalny de praes. 30 lipca 1895 l. 3753.

Zawiadamiając o tem pozwanych edyktalnie wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili, lub sądowi innego swego pełnomocnika przedstawili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, d. 12 sierpnia 1895.

L. 7177 (5669 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w sprawie prowizorycznej Chaima Margulesa i Leona Chilla przeciw Feśkowi Kiszczak o naruszenie parceli grunt. w Desznie ustanowił nieobecnemu pozwanemu kuratorem Jakóba Lorenca z Deszna z którym rozprawa na terminie 23 sierpnia 1895 o godzinie 4 po południu przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 1 sierpnia 1895.

L. 15578 (5528 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia uchwały z dnia 31 października 1894 l. 21535 w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Storcha jako prawonabywcy Izaka Klausnera przeciw Wojciechowi Sasowi i spóln. o 65 zł z pn. wydanej ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Klausnera kuratorem adw. dra Ludwika Glasera a jego zastępcą adw. dra Józefa Rosta.

Tarnów, d. 1 sierpnia 1895.

L. 12965 (5590 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Feibiszowi Wiesner i tow. o 265 zł. w a. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Heleny Silberbusch adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adw. dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgromowi nakaz zapłaty z 20 lipca 1895 l. 12410 dla Heleny Silberbusch przeznaczony.

Kołomyja, 30 lipca 1895.

L. 6906 (5561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Czajkowskiego, że w sprawie Dmytra Turczyna o wpis prawa własności do pgrt. 27 gminy Kluwińce został dla niego ustanowiony kuratorem Roman Podedworny z Kluwiniec i temuż doręczono rezolucyę z dnia 30 lipca 1893 l. 7665 wpis ten dozwalającą.

Kopyczyńce, 29 czerwca 1895.

L. 5923 (5569 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Teofila Partykę z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na dniu 7 maja 1893 zmarł w Zbarażu Szymon Partyka bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Teofila Partyki postanowiono kuratora ad actum w osobie Piotra Partyki ze Stryjówki.

Wzywa się zatem Teofila Partykę, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku Szymona Partyki, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż, d. 4 lipca 1895

L. 8842 (5527 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Machlę Rath, że na prośbę Mikołaja Aywassa i tow. zarządzono uchwałą z dnia 3 listopada 1894 l. 16854 wydanie Mikołajowi Aywasowi i tow. z przechowanej w tus. depozycie pod art. 274/93 w masie indemnizacyjnej dóbr Słobódka leśna gotówki w kwocie 119 zł. 17 ct., kwoty 95 zł. 33½ ct., że dla niej kuratora w osobie adw. dr. Hullesa ustanowiono i temuż kuratorowi przeznaczoną dla niej na wstępie wymienioną uchwałę doręczono.

Kołomyja, 28 czerwca 1895.

L. 6983 (5724 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Fenigera i Rojzę z Soblów Wietschnerową, że Józef Werna przeciwko nim Psachie Schanzerowi i sp. wytoczył pozew de pr. 27 czerwca 1895 l. 6983 o zniesienie wspólnej własności realności whl. 87 w Bochni wskutek czego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Weislę w Bochni i do rozprawy ustnej termin na dzień 2 września 1895 wyznaczono.

Wzywa się Salamona Fenigera i Rojzę z Soblów Wietschnerową, aby swych praw osobiście lub przez ustanowionego kuratora bronili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 lipca 1895.

L. 16749 (5754 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Honiga, że firma Leib Spindel i Dawid Likwornik w Kałuszu wniesła przeciw niemu pozew egzekucyjny de praes 16 sierpnia 1895 l. 16749 pto 413 zł. 59 ct. wa. z pn. na który termin do rozprawy na 23 sierpnia 1895 godzinę 9 rano wyznaczonym a dr. Wittlin z Kałusza kuratorem dla niego ustanowionym został.

Wzywa się Leibę Honiga, by udzielił kuratorowi informacyi lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Kałusz, 16 sierpnia 1895.

L. 5114 (5584 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jonasza Weissbergera i Gittlę Schlachet, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Rosenfelda przeciw Jonaszowi Weissbergerowi pto 40 zł. wa. Hersch Fallman kuratorem dla nich ustanowionym został, i że do rąk tegoż rezolucyę z dnia 7 czerwca 1895 l. 4028 dla nich przeznaczoną doręczono.

Muszyna, 27 lipca 1895.

L. 6982 (5725 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Salamona Fenigera i Rojzę z Soblów Wietschnerową, że Józef Weina przeciwko nim, Psachie Schanzerowi i wspólnwniósł pozew de pr. 27 czerwca 1895 l. 6982 o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 86 w Bochni wskutek czego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Weislę w Bochni a do rozprawy ustnej termin na dzień 2 września 1895 wyznaczono.

Wzywa się Salomona Fenigera i Rojzę z Soblów Wietschnerową, aby swych praw osobiście lub przez ustanowionego kuratora bronili inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1895.

L 30422 (5737 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Herzowi Pollakowi, że przeciw niemu przez Mojżesza Reissa pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Herza Pollaka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. E. Romanowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Stanisława Starczewskiego i wyznaczając termin do rozprawy drobiszgowej na 18 września 1895 o 9 godzinie rano w sali rozpraw I.

Wzywa się zatem Herza Pollaka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki doręczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 22149 (5628)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Przybyłowicza wzywa możliwego posiadacza czeku Nr. 182, przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie na nazwisko Józefa Przybyłowicza na kwotę 590 zł. wa. z procentami wystawionego, w dniu 1 czerwca 1895 w Krakowie w wspomnianem Towarzystwie płatnego, który według twierdzenia podającego miał się spalić, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" licząc, tem pewniej czek ten tut. sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu na powtórzone żądanie podającego czek ten za umorzony uznany zostanie a Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi do odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązane.

Kraków, dnia 21 czerwca 1895.

L. 1076 (5602 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i pobytu nieznanego Berla Schiffmana, iż do przeprowadzenia jego sprawy egzekucyjnej przeciw Marcinowi Sołtys i masie spadkowej śp. Mykity Swerida o 39 zł. z pn. adw. dr. Komeriner w Borszczowie kuratorem dlań został ustanowiony, zaczem też kuratorowi swoje dowody dostarczyć lub innego zastępcę sądowi oznajmić winien.

Borszczów, 21 lipca 1895

L. 5345 (5610 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że zamianował adw. dra Markusa kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Ogrodnika Stefana w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Antoniemu Ogrodnikowi i tow. pto 11 rat po 5 zł. 89 ct. z pn.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 25 kwietnia 1895.

L. 8401 (5601 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Samborze zawiadamia niniejszem Elżbietę z Brudków zamężną Jung, że dnia 28 kwietnia 1895 do l. 8401 wniesiony został pozew przez Jana Mitek i Jędrzeja Mitek orzeciw Elżbiecie Brudka, Katarzynie z Brudków Steskiewicz, żonie drożnika, Apolonii Brudka zamężnej Bigora i Elżbiecie z Brudków Jung w nieznanej bliżej miejscowości w Ameryce o uznanie prawa własności i intabulacyę za właścicieli parceli grunt. lkat. 1246 względnie parcel powstałych przez podział lkat. 1246/1, 1246/2, w wyk. hipot. 1 księgi grunt. gm. Kalinów zapisanej z pn. który zadekretowany został do postępowania ustnego.

Gdy Elżbieta z Brudków zamężna Jung mieszkać ma w Ameryce w miejscowości bliżej nieznanej, a sądowi mieszkanie jej nie jest znane, przeto ustanawia dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Aleksandrowicza w Samborze z zastępstwem adw. dr. Humieckiego.

Wzywa się Elżbietę z Brudków zamężną Jung, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła swoich dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie sama przypisać winna.

Sambor, 10 maja 1895.

L. 43609 (5648 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elster, że przeciw niemu został dnia 3 sierpnia 1895 do l. 43609 na rzecz Oswalda Zacha wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elstra nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Liliena a tegoż zastępcą adwokata dra Ziona i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem Zygmunta Elster, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 3 sierpnia 1895.

L. 3338 (5640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie z powodu wniesić się mającego pozwu o zerwanie kontraktu kupna i sprzedaży na rzecz Jana Frącza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Frączowi ustanawia dla Kazimierza Frącza kuratorem w osobie Jana Minorczyka gospodarza w Radgoszczy i poleca Kazimierzowi Frączowi, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki nieodpowiedniej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, d. 31 marca 1895.

L. 8835 (5637 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za wiadamia Zirlę Mellner z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 31 grudnia 1894 l. 21594, którą dla ciężących na realności pod lk. 1417 w Tarnopolu po koniec III kwartału 1894 zaległości w podatku czynszowym z dodatkami w łącznej kwocie 119 zł. 8 ct. intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu na tejże realności dozwolono, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dra Bindera z substytucyą adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol, 25 maja 1895.

L. 11770 (5576)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 czerwca 1895 wpisano do rejestru handlowego dla firm gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu", że na odbytem dnia 16 marca 1895 zgromadzeniu jako członkowie dyrekcyi wybrani zostali Arko Dawid, Izrael Gans, Izydor Grossfeld, Chaim Grossmann, Abraham Maneles i Mojżesz Scheinbach, wszyscy z Przemyśla.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 15523 (5578 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Adolfa Habera przeciwko Hermanowi Haberowi o 600 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera kuratorem adwokata dr. Glasera a jego zastępcą adwokata dr. Apfelbauma i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1895 l. 13117 dla Hermana Habera przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 25 lipca 1895.

L. 10492 (5611 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Kluczewskiemu, że dnia 23 października 1893 do l. 12047 w sprawie Herzla Blechera przeciw niemu o zapłacenie kwoty 45 zł. wyrok zapadł, i że dla niego Oleksę Tomyna ze Stopczatowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 3 lipca 1895.

L. 3176 (5583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Kałłauer przeciw niewiadomemu z pobytu Feliksowi Szukiewiczowi pto 1500 zł. z pn. dla tegoż Feliksa Szukiewicza celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi z dnia 8 marca 1894 l. 10531 i 1 marca 1895 l. 1504 tudzież dalszych kuratorem dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 26 czerwca 1895.

L. 15108 (5579)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie „Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu", zarejestrowanego wskutek uchwały z dnia 20 kwietnia 1874 l. 17557:

a) że w miejsce zastępcy kasyera Józefa Turczynowicza, obrany został zastępcą kasyera Karol Madejski;

b) w miejsce zastępcy kontrolora Tomasza Ryniewicza, obrany został Feliks Ryniewicz;

c) że inni funkcyonaryusze towarzystwa na dalszy peryod trzechletni w urzędach swoich potwierdzeni zostali.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 1 sierpnia 1895.

L. 13737 (5577 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Ludwiki z Welflów Smutnej wdrożył postępowanie w celu uznania za zmarłego Jana Krzywonosa, byłego woźnego magistratu miasta Tarnowa w czasie od 1 listopada 1861 do 31 marca 1862, który w końcu roku 1863 wydalił się z Tarnowa w niewiadome miejsce i od tamtego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości — zarazem oznajmia tenże sąd, że dla tego nieobecnego ustanowił kuratorem adwokata dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adwokata dr Jana Steca, i wzywa tych wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Jana Krzywonosa mieli wiadomość, aby o tem temuż sądowi lub kuratorowi tem pewniej donieśli, gdyż po upływie roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, to jest po dniu 15 sierpnia 1896 nastąpi orzeczenie względem żądanego uznania Jana Krzywonosa za zmarłego.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 11 lipca 1895.

L. 13644 (5635)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką" — po niemiecku „Creditverein in Chorostków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung" — zanotował, że na posiedzeniu rady zawiadowczej tegoż stowarzyszenia na dniu 21 lipca 1895 odbytem w myśl § 4 statutu wybrani zostali w skład dyrekcyi na przeciąg lat trzech: Simon Klahr jako dyrektor, Mozes Weisselberg jako tegoż zastępca, Pinkas Obler jako kasyer, Mozes Winter jako tegoż zastępca, Uscher Boruch Klahr jako kontrolor i Markus Messita jako tegoż zastępca, w Chorostkowie zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 27 lipca 1895.

L. 15494 (5654)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionem zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy: „Ludwik Kostórkiewicz kupiec trzodą w Radomyślu" na podstawie uchwały z dnia 7 grudnia 1871 l. 20124 zaprotokołowanej.

Tarnów, 1 sierpnia 1895

L. 4951 (5636)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Wolfa Stocka" dzierżawcę młyna w Skale.

Tarnopol, 23 marca 1895.

L. 17124 (5596 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Morda, że na prośbę Tomasza Pustelaka wydano przeciw nemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 175 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacye lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 27 lipca 1865.

L. 18585 (5559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia Annę z Tylawskich Dybinę niewiadomą z życia i miejsca pobytu, iż c. k. gł. Urząd podatkowy w Tarnowie im. Wysokiego Skarbu Państwa uzyskał przeciw niej w myśl rezolucyi z dnia 22 czerwca 1893 l. 13209 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 18 zł. 82 ct. z pn. na karcie C. wyk. hipot. l. 147 księgi gruntowej gminy Janowice.

Kuratorem dla niewiadomej ustanowiono adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adw. dra Wojciecha Busia w Tarnowie.

Wzywa się Annę Dybinę, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony do starczyła albo innego zastępcę sadowi wymieniła, gdyż skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Tarnów, d. 30 lipca 1895.

L. 11342 (5598 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia zakonnice św. Dominika w Kamieńcu, że Emilia Widawska na dniu 22 czerwca 1895 l. 11342 wniosła przeciw nim prośbę o wykreślenie ze stanu ciężarów ma jętności Niżborg nowy, Makowszczyzna objętej wyk. hip. l. 628 wpisu zabezpieczającego im sumy 6000 złp. i że gdy życie i miejsce pobytu tych zakonnic nie jest znane, ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu, któremu też doręczył uchwałe.

Zakonnice św. Dominika w Kamieńcu wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu roszczenia swe zgłosiły, bądź osobiście bądź przez pełnomocnika swego, lub kuratora którému potrzebne informacye udzielić są winne, ile że w razie bezskutecznego terminu po myśli § 121 ust. hip. na żądanie Widawskiej powyższy wpis zostanie uznany jako umorzony i ze stanu biernego tego wykazu wykreślony.

Tarnopol, d. 13 lipca 1895.

L. 5474 (5696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Jana Kurca ze Siedlisk z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Markus Birn ze Siedlisk wniósł przeciw niemu pod dniem 15 lipca 1895 l. 5474 skargę o zapłatę 11 zł. 5 ct. z pn. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 września 1895 wyznaczono, dla niego zaś kuratora w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie ustanowiono i wzywa tegoż Jana Kurca, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo też przed terminem powyższym kurarotowi dlań ustanowionemu informacyi do swej obrony udzielił, albo wreszcie kogo innego swym zastępcą prawnym ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 lipca 1895.

L. 4250 (5714 2—4)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wacinkiewicza, że Jan Schweizer wyniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 50 zł. aw., na który wyznaczono termin na dzień 10 września 1895 o godz. 8 r no i że dla ochrony jego praw Emila Szołginia substytuta c. k. notaryusza w Łące kuratorem ustanowiono.

Wzywa się za tem Antoniego Wacinkiewicza, by swemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Łąka, 13 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wereera (Zarządca Wł J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.